

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

Piątek  
15 listopada 2024  
nr 90 (LXXIX)  
cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI  
REMONT GIMNAZJUM  
ZAKOŃCZONY  
STR. 2



REPORTAŻ  
DOKOPYWANIE SIĘ  
DO JĄDRA POLSKOŚCI  
STR. 8-9



SPORT  
NA TAFLI  
MALOWANE  
STR. 12



## Żyje nam się dobrze, ale mamy swoje bolączki

**WYDARZENIE:** Hayato Okamura, przewodniczący Podkomisji ds. Mniejszości Narodowych Izby Poselskiej Parlamentu RC, przyjechał w czwartek na Zaolzie. Zwieńczeniem jego wizyty było spotkanie z prezesami organizacji polskich w RC. Polityk gościł już na naszym terenie po roku sprawowania tej funkcji, we wrześniu 2022 roku.



• Hayato Okamura spotkał się z młodzieżą Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

**W** Centrum Polskim Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie nie spotkali się z przewodniczącym podkomisji mniejszościowej przedstawicielem Kongresu Polaków, PZKO, Macierzy Szkolnej, PTTS „Beskid Śląski” oraz Stowarzyszenia „Olza Pro”.

– To wy jesteście praktykami, macie doświadczenie, dlatego nie chcę wam prawie kazać, ale was wysłuchać. Po tych trzech latach odnoszę jednak wrażenie, że wasze życie dobrze tutaj działa – zauważył polityk.

Pierwszym tematem, który prezesi Kongresu Polaków i PZKO Mariusz Wałach i Helena Legowicz przedstawili parlamentarzystom, był problem finansowania polskich mediów mniejszościowych w sytuacji, kiedy pula dotacyjna jest niższa od tej sprzed 20 lat, a liczba żyjących

w RC mniejszości narodowych i w parze z tym beneficjentów rośnie. Sytuację określili jako krytyczną, na granicy dalszego być albo nie być ukazujących się jeszcze wydawnictw. Hayato Okamura obiecał, że będzie o tym mówić. Zaznaczył jednak, że wiele rzeczy komplikuje obecnie wojna na Ukrainie.

Prezes Kongresu zwrócił uwagę również na inny problem, jakim jest sposób prezentowania historii po 1918 roku przez Muzeum Těšínska jako instytucji, której założycielem jest województwo morawsko-śląskie. Uczestnicy spotkania reprezentujący polskie środowiska na Zaolziu oznaczyli go jako nieobiektywny i krzywdzący wobec Polaków, którzy w czasie powstania państwa czechosłowackiego stanowili na tym terenie większość. Tymczasem uwaga, jaką muzeum poświęca polskiej mniejszości, jest marginalna.

Mariusz Wałach stwierdził jednak, że bynajmniej nie chodzi o problem systemowy, ale lokalny, zależny od ludzi kierujących daną instytucją.

– Zawsze wszędzie podkreślałem, że takich standardów, jakie Republika Czeska stosuje wobec mniejszości narodowych, próżno szukać, nie wyłączając z tego Polski – powiedział, a jego zastępca Józef Szymeczek przyznał z kolei, że tak samo na bardzo korzystnych warunkach działa w RC polskie szkolnictwo mniejszościowe.

– Cieszę się z tego, jak troszczycie się o swoje dzieci. Cenię sobie to, że rodzice tak idealistycznie podchodzą do sprawy i zapisują swoje pocięty do polskich szkół, a młodzież decyduje się dalej kształcić w Polskim Gimnazjum – powiedział polityk. Entuzjastycznie przyjął również propozycję Józefa Szymeczka, żeby zorganizować w parlamencie dzień mniejszościowy. Dyskusja trwała ponad godzinę.

Pierwsze spotkanie, które znalazło się w programie czwartkowej wizyty Hayato Okamury, odbyło się w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Ciąg dalszy na str. 9

## Dziennikarskie wyróżnienie



Fot. MICHAŁ DZIECIĄSZEK

**D**obre i rzetelne dziennikarstwo to codzienne wychodzenie poza strefę własnego komfortu. W centrum stawiamy bowiem nie samych siebie, ale tych, o których piszemy – powiedział Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”, odbierając we wtorek w Warszawie nagrodę Słowo Polonii, przyznaną przez Światowe Stowarzyszenie Mediów Polonijnych.

Gala Dziennikarzy Polonijnych Słowo Polonii odbyła się w Domu Dziennikarza Centrum Prasowym Foksal. Jej gośćmi oprócz dziennikarzy pracujących w polskich mediach na całym świecie byli Lilia Luboniewicz, prezes Fundacji Wolność i De-

mokracja, prof. Iwona Hofman, medioznawca, politolog, z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. Dariusz Kuźmina, dziekan Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, Joanna Fabisiak, wieloletnia posłanka, Marcin Wojciechowski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wojciech Białek, doradca marszałek Senatu oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Tomasz Wolff został uhonorowany za m.in. prawdziwe oddanie Polsce, językowi polskiemu i kulturze oraz wieloletnią działalność redakcyjną na rzecz „Głosu”. Na stronie 4 kilka słów, które w czasie gali powiedział nasz redakcyjny kolega. (r)

REKLAMA

Nie zostawiaj  
swoich  
Benefitów  
w szufladzie!

Bądź z nami  
witalny!

tenis, badminton, bowling,  
fitness kursy, fizjoterapia,  
masaże, kosmetyki i inne

sport vitality

+420 736 626 848  
www.sportvitality.cz

GE-001

Znajdź nas  
na YouTube





# Remont gimnazjum zakończony

Trwający od czterech lat remont budynku szkolnego i podwórza Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie został oficjalnie zakończony. We wtorek przed południem na czwartym piętrze tego obiektu odbyła się uroczystość przekazania odnowionej szkoły uczniom i nauczycielom.

Beaty Schönwald

W niedzielę w naszej wiosce, w miejscowości Trzyniec, odbyła się uroczystość zakończenia remontu gimnazjum. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele. W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.



Wicehetman morawsko-śląski Jan Veřmiřovský wpisuje się do kroniki szkolnej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

W tym dniu w naszym gimnazjum odbyła się uroczystość zakończenia remontu. W tym celu przyjeżdżali do nas przedstawiciele władz samorządowych, rodzice i nauczyciele.

# Bal Gorolski będzie w styczniu 2026

Ostatni Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych oraz Zespołów Folklorystycznych wraz z „Balem Gorolskim” w styczniu br. zakończył się oświadczeniem organizatorów, że kończą, przynajmniej częściowo, działalność związaną z organizacją tej imprezy. Nie oznacza to bynajmniej, że jednego z najpopularniejszych balów w regionie już nie będzie. Kolejny ma się odbyć w styczniu 2026 roku.

Danuta Chlup

Po długich i owocnych rozmowach z dotychczasowymi organizatorami, głównie z Andrzejem Niedobą i Alojzym Martynkiem, uzgodniliśmy, że kolejna edycja „Przeglądu” i „Bal”, z nową ekipą, odbędzie się w roku 2026 – informuje Piotr Cieniala, jeden z członków nowego komitetu organizacyjnego.

Obecni i nowi organizatorzy podpisali umowę, w której nowa ekipa zobowiązuje się do zrealizowania tego wydarzenia „we współpracy i zgodzie z byłymi organizatorami”.

Organizatorem będzie nowe stowarzyszenie (wg czeskiej terminologii prawnej „zapsany spolek”), który powstanie w tym roku. – W skład komitetu wchodzi osoby pełne pasji i miłości do folkloru i tradycji. Dotychczasowi organizatorzy, czyli Andrzej Niedoba i Alojzy Martynek, będą pomagać nowym w realizacji przeglądu i balu swoimi radami, doświadczeniem i zdolnościami – przybliży Cieniala.

A oto skład nowego komitetu: Piotr Cieniala, Chrystian Heczeko, Magdalena Wierzbna, Patrik Sikora, Roman Mračna, Marek Byrtus i Mirosław Baron.



Tegoroczna edycja Balu Gorolskiego. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Nowe stowarzyszenie będzie organizowało imprezę we współpracy z Miejscowym Kołem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Mostach koło Jabłonkowa i stowarzyszeniem Gorole z. s.

– Jestem przekonany, że tak silny zespół, w którym każdy ma określoną rolę i zadania, zapewni profesjonalną organizację przeglądu i balu w nadchodzących latach – dodaje Cieniala. – Choć

nie jesteśmy nowicjuszami w organizacji przerożnych imprez, to zdajemy sobie sprawę, że tak wielkie przedsięwzięcie z tak bogatą historią wymaga odpowiedniego i ostrożnego podejścia. Dlatego

kontynuowanie współpracy z dotychczasowymi realizatorami jest dla nas oczywistością.

Nowi organizatorzy z uwagi na odległą jeszcze perspektywę stycznia 2026 roku nie mogą mówić o szczegółach.

– Możemy jednak zapewnić, że na przeglądzie i balu wystąpią jak zawsze doskonałe zespoły taneczne i kapele. Planujemy także zmiany w szacie graficznej, systemie sprzedaży biletów, prowadzeniu przeglądu oraz wielu innych kwestiach, które mogą być niewidoczne z perspektywy gościa, ale są nie mniej ważne – zapewnia Chrystian Heczeko.

Nowa ekipa docenia ogromny wkład poprzednich organizatorów, którzy przyczynili się do tego, że bal miał już 45 edycji.

– Dziękujemy obsłudze, pilotom, zespołom, ekipie kuchni i barów, sponsorom, a przede wszystkim gościom, którzy zawsze wypełniają „Kasowy” i tworzą niezapomnianą atmosferę. Ogromne podziękowania należą się szczególnie Andrzejowi Niedobie i Alojzemu Martynkowi oraz ich żonom za podtrzymywanie i pielęgnowanie tradycji. Dzięki ich pracy i zaangażowaniu impreza ta zyskała popularność daleko poza granicami naszego regionu – podsumowuje Cieniala.

## ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

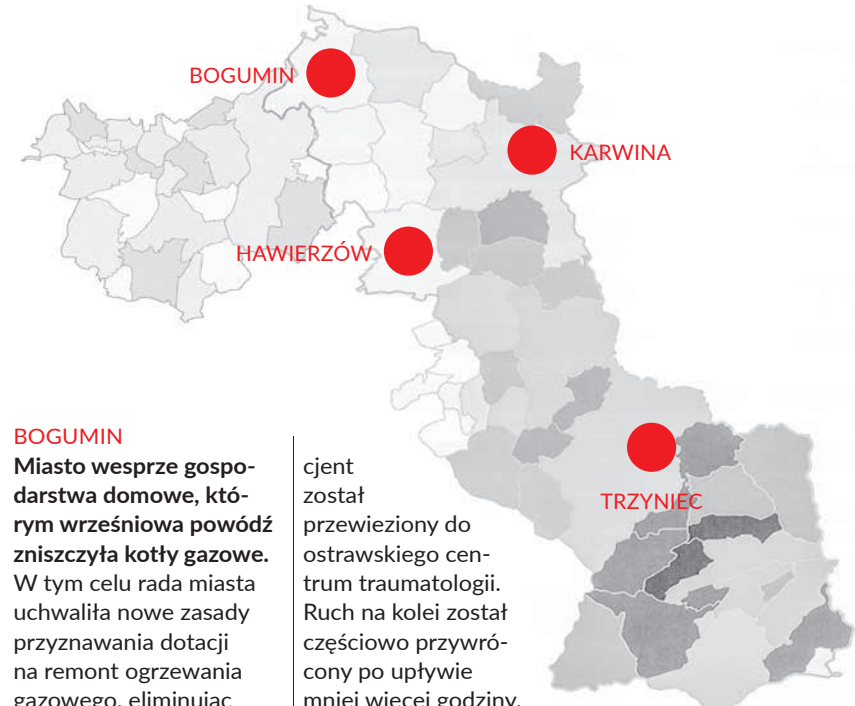
W niedzielę poznałam „chłopaka”, mniej więcej rówieśnika moich dzieci powyżej dwudziestki. Jest z Trzynieca i mówi po czesku. Na pytanie, czy zna również gwara, stwierdził, że rozumie, ale nie bardzo potrafi mówić. Kiedy zacząłam bardziej dźrać temat – jako dziennikarce zadawanie natrętnych pytań również w życiu prywatnym przychodzi mi z łatwością – dowiedziałam się, że dziadkowie zarówno ze strony ojca, jak i matki mówili „po naszymu”, a rodzice też posługują się tą mową. On nie potrafi, a chciałby.

W miarę jak rozmowa toczyła się dalej, okazało się, że wcale nie chodzi o kurtuazyjne chcenie. Mój rozmówca pytał o to i owo związane z gwara cieszyńską i praktycznym stosowaniem występujących w niej zwrotów. Wspomniał również prof. Kadłubca, a kiedy dowiedział się, że mam czasami przyjemność osobście rozmawiać z profesorem, był wręcz wniebowzięty. Powiedział, że z niecierpliwością czeka na słownik, który ten wybitny naukowiec i badacz folkloru podobno przygotowuje. Obiecałam, że jak tylko się dowiem o jego promocji, na pewno dam mu znać.

Przyznam się, że chociaż ja występowałam w tej rozmowie w roli znawczyni cieszyńskich tematów i znajomej prof. Daniela Kadłubca, o przygotowaniach tego słownika nad słownikami nie wiedziałam. Od razu w poniedziałek zadzwoniłam więc do Mistrzowic. Pan profesor potwierdził, że, owszem, szykuje to wiekopomne dzieło, ale z uwagi na jego obszerność oraz wieloznaczność poszczególnych słów gwarowych, którą chce w nim uwzględnić, jeszcze będzie musiał nad nim popracować. Słownik pojawi się nie wcześniej jak pod koniec 2025 roku, a może nawet dopiero w roku 2026.

Z mojego niedzielnego spotkania można wysnuć dwa morały. Pierwszy to ten, że mamy moralny obowiązek przekazywania naszym dzieciom języka, który wynieśliśmy z domu, bo tak jak nasi potomkowie mają prawo do dziedziczenia po nas majątku, mają też prawo do naszej spuścizny duchowej – kulturowej, wyznaniowej i językowej. Drugi morał natomiast jest taki, że cenne informacje, jak ta o słowniku profesora, można czasami otrzymać z nieprawdopodobnych źródeł.

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**BOGUMÍN**  
Miasto wesprze gospodarstwa domowe, którym wrześnieowa powódź zniszczyła kotły gazowe. W tym celu rada miasta uchwaliła nowe zasady przyznawania dotacji na remont ogrzewania gazowego, eliminując warunek, że stary kotłowny musi zostać zastąpiony urządzeniem energetycznie bardziej skutecznym. Dlatego każdy, komu woda zalała tego rodzaju kotły, a z dotacji jeszcze nie korzystał, może uzyskać od miasta wsparcie w wys. 15 tys. koron.

**HAWIERZÓW**  
Pociąg ruszający z przystanku kolejowego potrafił we wtorek ok. godz. 14.30 26-letniego mężczyźnię. Ekipa ratownicza była na miejscu pięć minut po zgłoszeniu zdarzenia. Poszkodowany odniósł zagrażające życiu obrażenia głowy i miednicy oraz wykazywał oznaki utraty przytomności. Pa-

cient został przewieziony do ostrawskiego centrum traumatologii. Ruch na kolei został częściowo przywrócony po upływie mniej więcej godziny. Policja bada okoliczności wypadku.

**KARWINA**  
Po ośmiu miesiącach intensywnych prac drogowych tzw. most kowboński jest znów przejezdny. Pierwotna konstrukcja została zburzona i powstał zupełnie nowy wiadukt – tak samo szeroki, ale obecnie zdolny przyjąć większe obciążenie. Jego budowa była częścią projektu województwa morawsko-śląskiego, który obejmował również remont nawiazującej na niego drogi. Z kolei miasto przeprowadziło remont chodników, zatoki autobusowej oraz ścieżki rowerowej.

**TRZYNIEC**  
Miejsce Caritas poszukuje kółdników do przysiorocznej edycji Kwęsty Trzech Królów w miejscowościach Bystrzyca, Nydek, Rzek, Śmitowice, Trzyniec, Trzyniec i Wędrzyn. Apel jest skierowany zarówno do całych trziosobowych grupki dzieci i młodzieży z kierownikiem, który skończył 15 lat, jak i do pojedynczych osób, z których takie ekipy zostaną stworzone. Chętni mogą się zgłaszać pod nr. tel. 737 837 773 lub pod adresem e-mailowym: katarina.rusnokova@trinec.charita.cz.

## Podróże łączą ludzi i pozwalają poznać świat

Rozmowa z Danielem Bednarem, laureatem Nagrody Publiczności w plebiscyie Kongresu Polaków w RC Tacy Jesteśmy 2024. W niedzielę odebrał wyróżnienie w czasie gali w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Uśmiech nie schodził mu z ust.

**Ta nagroda trochę cię zaskoczyła?**  
– Nawet bardzo mnie zaskoczyła. Nie spodziewałem się takiego wyróżnienia.

**Mówiliśmy już o tym wielokrotnie, ale powiedzmy raz jeszcze: dlaczego warto podróżować?**

– Najważniejsze jest to, że rodzina może być razem. Podróże łączą ludzi i pozwalają poznać świat. Chociaż tak naprawdę nie trzeba wcale jeździć nie wiadomo jak daleko, żeby zobaczyć coś ciekawego. Nasza najbliższa okolica też jest piękna, wystarczy wyjrzeć za to okno.

**Mieszkaś w Wędrzynie. Masz jakieś ulubione miejsce w tej miejscowości?**

– Takiego jednego, szczególnego nie, ale ogólnie lubię Wędrzynę za jej położenie, górskie klimaty. Mieszkam pod Praszywą.

**Co widać z twojego okna?**

– Mam widok na Jaworowy i inne góry. Lubię także zerkać na krowy.



W czasie niedzielnej gali Tacy Jesteśmy Daniel Bednar tryska optymizmem i zarażał dobrym humorem wszystkich. I tak trzymać, Danielu. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

**Takie wspaniałe widoki pomagają ci czasem, jak masz na przykład gorszy dzień?**  
– Trochę na pewno.

**Na gali mówiłeś o swoich podróżach po Europie. Jakis kraj, miejsce szczególnie ci utkwiły w pamięci?**

– Moimi ulubionymi krajami są te..., w których jeszcze nie byłem. Mam na myśli Anglię i Irlandię. Podobają mi się tamtejsza przyroda. Marzę też o zobaczeniu Londynu. Przygotowuję się do wyjazdu w te strony.

**Nie przeraża cię takie duże miasta?**  
– Zupełnie nie. **(wot)**

## Cieszynianka za rozwój kultury i pracy społecznej



Władysław Kristen (w środku) z Janiną Żagan, starostą cieszyńskim oraz Stanisławem Kubiciusem, przewodniczącym Rady Powiatu Cieszyńskiego, którzy wręczyli mu laur. Fot. TOMASZ WOLFF

Od zawsze byłem indywidualistą, który chodzi własnymi ścieżkami. Nigdy nie szukałem poklasku i sławy, nie gonilem za pieniędzmi. Mam bujną wyobraźnię i co chwile coś mi się rodzi w głowie. Oczywiście nie da się wszystkiego zrealizować – przynajmniej Władysław Kristen, harcerz, działacz Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, który w poniedziałek odebrał Srebrną Cieszyniankę.

To już tradycja, że Srebrna Cieszynianka oraz Złota Honorowa są wręczone podczas Uroczystej Sesji Rad Samorządów Ziemi Cieszyńskiej w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie w Narodowe Święto Niepodległości. Swoje laury mają gminy z powiatu cieszyńskiego oraz Jaworze należące do powiatu bielskiego, swoje powiat cieszyński. Co roku wręczana jest także Złota Honorowa Cieszynianka.

Rzadko się jednak zdarza, żeby to honorowe wyróżnienie powędrowało na Zaolzie. Za swoją wszechstronną działalność Władysław Kristen w pełni zasłużył na Srebrną Cieszyniankę. W Cieszynie teatrze czuł się jak ryba w wodzie. Zabrał w imieniu nagrodzonych głos, recytując brawurowo fragmenty „Koncertu Jankiela”. Nie mógł wybrać chyba innego utworu w teatrze, który nosi imię pierwszego wieszca. Dodajmy, że pan Władysław otrzymał laur za niezwykle wkład w rozwój kultury i pracy społecznej na Śląsku Cieszyńskim.

Uroczystą Sesję Rad Samorządów Ziemi Cieszyńskiej zorganizowało Stowarzyszenie Samorządowe Ziemi Cieszyńskiej. Cieszynianki są wręczone od 1997 roku. W latach 1997-2025 statuetkę Srebrnej Cieszynianki otrzymało 386 osób. Trwającą blisko 3,5 godziny galę zakończyło odśpiewanie „Sto lat” dla laureatów oraz „Ojcowisko domu”. **(wot)**



### O codziennym wychodzeniu poza strefę komfortu

Powiedzieć, że jestem wzruszony, to jakby nic nie powiedzieć. Powiedzieć, że odebranie statuetki, która wcześniej przypadła w udziale Andrzejowi Poczobutowi, to wielka rzecz, może zabrzmieć jak banał. Czuję się wręcz onieśmielony, a stając dziś przed wami nie mogę nie pomyśleć o Andrzeju, który od kilku lat zamknięty jest w kolonii karnej. Jadąc do Warszawy myślałem o strefie komfortu. Jakżeż to pojęcie ma inny wydźwięk na Białorusi czy Ukrainie, a jak inaczej można go interpretować w Anglii, Norwegii, Stanach Zjednoczonych czy Republice Czeskiej, gdzie na co dzień pracuję. Dobre i rzetelne dziennikarstwo to codzienne wychodzenie poza strefę własnego komfortu. W centrum stawiamy bowiem nie samych siebie, ale tych, o których piszemy. W świecie tak spolaryzowanym i pędzącym w szalonym tempie idée fix każdego dziennikarza powinien być drugi człowiek, czasem kaleki i ułomny, czasem wyglądający jak mityczny Adonis, mający różne upodobania, poglądy, kolor skóry, wyznający różne religie czy niewierzący.



Jestem dziennikarzem od blisko 30 lat. Od 2008 roku pracuję w „Głosie”, gazecie Polaków w Republice Czeskiej, jednego z dwóch dzienników ukazujących się poza Ojczyzną. Od 2011 jestem redaktorem naczelnym. I z ręką na sercu mogę powiedzieć, że to najlepszy i najszczęśliwszy okres w moim życiu. Bo w polskim dziennikarstwie poza granicami ojczyzny częściej niż pojęcie „clickbajt”, występuje „misja”. To nie jest żadne puste słowo. Bez polskiej prasy, radia i telewizji polskość w wielu miejscach może sobie po prostu nie poradzić i w pewnym momencie powiedzieć „do widzenia”.

Podczas ostatniego Świątowego Forum Mediów Polonijnych wracaliśmy z jednym z prowadzących warsztaty na dzworec.

– Jakie jest najbardziej popularne słowo w Polsce w ostatnich latach? – zapytał w pewnym momencie. Nie za bardzo wiedziałem, co odpowiedzieć. – Żóć – wyręczył mnie. Jeżeli spojrzymy na drugiego człowieka, nikt nie będzie stawiał takich pytań.



Nie byłoby tej nagrody, gdyby nie moi szefowie, którzy choć są wymagający, dają mi dużo swobody i czasami akceptują moje szalone pomysły. Nie byłoby jej także, gdyby nie cały zespół „Głosu”, który od 79 lat tworzy gazetę drukowaną oraz elektroniczną. Wreszcie nie byłoby tego wyróżnienia bez rodziny, która wie, że mąż dziennikarz, ojciec dziennikarz to często ktoś nieobecny, błądzący w chmurach, czasem twarde stąpający po ziemi, a chwilami, kiedy siada do reportażu czy wywiadu z kimś, kto ma do przekazania coś naprawdę wartościowego, artysta pióra, czy – we współczesnym ujęciu – klawiatury.

Na koniec podziękowanie dla Świątowego Stowarzyszenia Mediów Polonijnych oraz kapituły, która zatwierdziła „Słowo Polonii” dla mnie. Bez was, bez kolejnych forów mediów polonijnych, bez dziennikarzy polskich na każdym kontynencie, na pewno byłbym innym Tomaszem Wolffem, dziennikarzem niepełnym, mniej kompletnym. Wiedząc, że jesteście i wykonujecie jak najlepiej swoją robotę i misję, czuję „flow”. Jestem dumny będąc częścią wielkiej dziennikarskiej rodziny. Dziękuję.

Tomasz Wolff,  
redaktor naczelny „Głosu”

# Wzięli udział w obradach Rady Polonii Świata

Trzech reprezentantów polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej uczestniczyło w ub. weekend w zgromadzeniu liderów organizacji polonijnych w Warszawie i Pułtusku. Wydarzenie zorganizowała Rada Polonii Świata.

Danuta Chlup

Podczas sobotnich i niedzielnych obrad Tomasz Pustówka reprezentował Kongres Polaków, Andrzej Suchanek Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, Stanisław Franek Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W poniedziałkowych obchodach Narodowego Święta Niepodległości reprezentowali naszą społeczność prezes Kongresu Polaków w RC Mariusz Wałach i prezes PZKO Helena Legowicz.

Wydarzenie odbywało się pod nazwą: Senat Polonii – „Polska i Polonia – razem w nowej globalnej rzeczywistości”. Na plenarnych sesjach poruszano tematy: „Wspólnota 60 milionów – Konstytucja, ustawy polonijne, obywatelskie prawa i obowiązki”, „Sprzymierzeńcy tożsamości narodowej – harcerstwo, folklor, sport i turystyka”, „Polonijna aktywność młodzieży”, „Polskość, miejsca pamięci i trudna historia – przekaz międzypokoleniowy” i inne.

Sobotni program odbywał się w Sejmie RP w Warszawie. Podczas sobotniej sesji inauguracyjnej zabrali przemówienia przedstawiciele polskich władz, organizacji i instytucji oraz organizatorów.

– Obecne były podsekretarz stanu ds. Polonii w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-

–Dendys oraz Anna Sochańska – dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ – powiedział „Głosowi” Tomasz Pustówka.

– Przemówienia gości dotyczyły przyszłorocznych priorytetów polityki polskiej wobec Polonii. Wynika z nich, że będą pewne zmiany dotyczące finansowania Polonii. Według założeń projektu ustawy budżetowej prawdopodobnie znacząca część środków przeznaczonych na wsparcie Polonii zostanie z powrotem przesunięta do Senatu, pewna część jednak zostanie w MSZ, który zajmował się tym w bieżącym roku – zrelacjonował wiceprezes Kongresu Polaków. – Szeroko komentowano wystąpienie ministra Radosława Sikorskiego w Senacie, gdzie nakreślił priorytety aktualnego rządu wobec Polonii. Wynika z nich, że nacisk będzie kładziony na naukę języka polskiego i jej wspieranie za granicą, system ten ma zostać unowocześniony. W dalszym ciągu będzie się tym zajmował Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego, którego dyrektorką również była na obradach obecna.

Pustówka dodał, że w niedzielę w Domu Polonii w Pułtusku dyskutowano o konkretnych działaniach organizacji wchodzących w skład Rady Polonii Świata. Zabrzmiało także, że w planach na przyszły rok jest zorganizowanie



• Stanisław Franek, Andrzej Suchanek i Tomasz Pustówka reprezentowali Zaolzie na obradach Rady Polonii Świata. Fot. ARC.T. Pustowski

Zjazdu Młodzieży Polonijnej z całego świata.

Kulminacją były poniedziałkowe obchody Narodowego Święta Niepodległości na placu Piłsudskiego w

Warszawie. Zaolzie reprezentowali Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków oraz Helena Legowicz, prezes PZKO.

## Delegacja z Zaolzia na Radzie Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC oraz Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC i Andrzej Suchanek z ramienia Macierzy Szkolnej w RC wzięli udział w koncercie z okazji 30-lecia Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych (EUWP) oraz w posiedzeniu Rady Prezesów EUWP. Ze względu na obowiązki związane z galą Tacy Jesteśmy przedstawiciele mniejszości Polskiej w RC nie zdołali dotrzeć na obchody Narodowego Święta Niepodległości, jakie odbywały się na placu Piłsudskiego, ale już pod wieczór zameldowali się w Domu Polonii w Warszawie im. Andrzeja Stelmachowskiego na jubileuszowym koncercie. Wydarzenie, w którym wystąpiła m.in. znana zaolziańska publiczność Halina Młynkowa, było formą podziękowania dla wielu instytucji, m.in. kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Premiera oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji Narodowej

za wspieranie działalności EUWP. Ważnym elementem wizyty w stolicy Polski był udział reprezentacji polskiej mniejszości w RC w posiedzeniu Rady Prezesów EUWP.

– Omówiliśmy sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i przedstawiliśmy plany na przyszły rok. Takie spotkanie odbywa się zgodnie ze statutem co roku. Prezesi i delegaci poszczególnych związków, które są członkami EUWP, spotykają się, żeby przedstawić i przygotować plan działania – wyjaśnia Helena Legowicz.

Przy tej okazji wspólnie z Andrzejem Suchankiem spotkali się z Zenką Bańkowska, wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. – Wraz ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” chcemy na przyszły rok przygotować duży projekt, który nazwalibyśmy „Kresy Południowe – Zaolzie, kraina nieznaną”. W jego ramach zamierzamy zaprezentować szerokiemu kręgowi Polonii na całym świecie nasze działania. Jesteśmy jednym z najbardziej aktywnych środowisk polskich poza granicami



• Wspólne zdjęcie uczestników spotkania. Fot. BOGDANA GŁOS/BOJARSKA/Federacja Polonii w Danii

kraju, a w gruncie rzeczy spotykamy się z tym, że nasze działania i nasza historia w świecie polonijnym są nieznane. Dlatego składamy wniosek, żeby na Zaolzie przyjechało grono Polaków z całego świata i zobaczyło, jaka jest nasza historia i jak działamy – dodaje Legowicz. O ile wniosek zostanie zaakceptowany w programie

dotacyjnym, który zostanie ogłoszony, grupa ok. 50 Polaków z różnych stron świata miałaby odwiedzić nasz region jesienią 2025 roku. Koncert z okazji 30-lecia Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych będzie emitowany w TVP Polonia w niedzielę 17 listopada o godz. 13.30. (klm)

# To o stroju cieszyńskim, czego nie ma w książkach i internecie

Strój cieszyński musi być stonowany, elegancki, dostojny i nigdy jaskrawy – przekonywała etnograf Małgorzata Kiereś w środę na spotkaniu w Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego w Domu Narodowym w Cieszynie. Jej wykład połączony z pokazem czepienia odbył się na tle wystawy elementów stroju cieszyńskiego z kolekcji Danuty Chwajol z Orłowej pn. „Zaolzie zaprasza”.

Beata Schönwald

Małgorzata Kiereś zaczęła zaraz na wstępie, że opowie o rzeczach, których nie ma w książkach ani w internecie. Swoją prelekcję oparła na spuściznie dr Barbary Poloczko-owej, byłej kierowniczki muzeum w Wiśle, która znajduje się w Archiwum Państwowym w Cieszynie. – Nasz strój cieszyński ma dużo cech innych grup etnograficznych całej Europy Środkowej. Dr Poloczko-owa bardzo ciekawie wyprowadza elementy tego stroju i żaden z nich nie jest przypadkowy – powiedziała prelegentka, przybliżając słuchaczom, jaki wpływ miały na ten fakt przecinające Śląsk Cieszyński szlaki bursztynowy, kijowski, miedziany, solny czy wołański.

Różne materiały przenikały dzięki temu na nasze tereny. Kiereś wymieniła ich cały szereg, jak grofgrin, furolart, mezolan, aksamit czy bardzo drogi kaszmir. Nieco dłużej zatrzymała się natomiast przy lninie i jedwabiu. Mówiła również o tym, czym za nie płacono, oraz wspominała inne ciekawostki, które można znaleźć w materiałach dr Poloczko-owej.

Zanim przeszła do stroju cieszyńskiego w całej jej wypowiedzi, na chwilę zatrzymała się przy – jak to sama określiła – „bardzo dyskusyj-



• Małgorzaty Kiereś słuchały tłumy.

strój cieszyński, którą jest określanie stroju cieszyńskiego mianem stroju Wałachów cieszyńskich. – Strój cieszyński nie można nazwać strojem wałaskim, ponieważ strój wałaski ma zgoła inne treści. Strój cieszyński rodził się w Cieszynie wśród mieszczan cieszyńskich, wyznaczając ich miejską tożsamość w stosunku do całego regionu – przekonywała.

Strój cieszyński z biegiem czasu przekroczył jednak granice miasta i zawiązał do każdej cieszyńskiej wioski. Jego typowymi cechami była elegancja, dostojność i stonowane kolory zarówno w swojej męskiej, jak i żeńskiej wersji. Dlatego apelowała do obecnych, żeby nie tworzyć



• Prelegentka pokazała, jak należy czepić. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWARD

w stroju cieszyńskim jaskrawych kolorów, a wchodząc na scenę, nie przyjmować zasady, że skoro występujemy, to musimy być dobrze widoczni.

Małgorzata Kiereś zaprezentowała i omówiła poszczególne elementy stroju cieszyńskiego. O ile ciasnocha, halka, kabotek czy żyłtowiek należą do powszechnie znanych części garderoby cieszyńskiej, o tyle liczące 140 cm długości czernone „nogawiczki” były dla wielu odkryciem. Etnografka, posługując się takim XIX-wiecznym określeniem, podkreśliła, że „nogawiczki”, które nazwalibyśmy dziś grubymi pończochami, wywodzą się właśnie z Cieszyna i stąd „powędrowały”

w kolejne regiony. Zdradziła też tajemnicę godnie prezentującego się fartusza, która tkwi w tym, że u góry jest pięknie zebrany w zakładki, a nie nanizany na gumce. Słuchacze dowiedzieli się również, że kobiety czepiły się wysoko, odkrywając czoło, w mroźne dni zakładały dwie szatki, a dzieci nie ubierano w miniaturowe dorosłych strojów, jak dziś widzimy to na różnych występach. To wszystko badaczka wykazała na podstawie fotografii archiwalnych, pochodzących z zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego, własnych zbiorów oraz zbiorów terenowych.

Mowa też była o czepcach, wśród których – jak przekonywała pre-

legentka – nie było dwóch takich samych. Zanim przeszła do pokazu czepienia, poprosiła swoje koleżanki o wykonanie piosenki „Swoboda, swoboda, swobodniczka”, którą śpiewano na tę okoliczność. Uczestnicy spotkania otrzymali od niej wiele cennych rad w zakresie nakładania czepca i wiązania szatki.

Srodowa prelekcja Małgorzaty Kiereś została przyjęta entuzjastycznie przez tłumnie zebraną publiczność. Tworzyli ją głównie pasjonaci stroju cieszyńskiego. Niejako gościem honorowym tego wydarzenia była córka nieżyjącej już wybitnej cieszyńskiej etnografki i choreografki Janiny Marcinkowej, Krystyna.

## Na dziady do kościoła

„Świeco niedobra! Właśnie pora była zgasać!” – zabrzmiało w niedzielny wieczór pod sklepkiem kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Stonawie. Tymi słowami 10 listopada o godzinie 18.00 rozpoczął się niecodzienny spektakl w interpretacji aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Z inicjatywy kierownika artystycznego Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego i jednocześnie reżysera sztuki, Bogdana Kokotka, a także dzięki uprzejmości miejscowego proboszcza, Rolanda Manowskiego-Słomki, Mickiewiczowskie „Dziady” po raz kolejny mogły zachwycić szerokie grono odbiorców.

Mogły zachwycić, ale i zaskoczyć – akt pierwszy, rozpoczynający się bardzo wrygodną inscenizacją obrzędu pogańskiego święta dziadów, odegrany w przestrzeni chrześcijańskiego kościoła, niektórym mógł wydać się odważnym zabiegiem. Szczególnie nad całym przedsięwzięciem od początku do końca czuwał

pasterz stonawskiej parafii, który zrzecznym słowem poprzędził wystąpienie aktorów. Jak można było usłyszeć z ust kapłana, wybór daty wystawienia dramatu Mickiewicza nie był przypadkowy; z jednej strony początek listopada nieodwracalnie związany jest ze wspomnianiem zmarłych, z drugiej sztuka została wystawiona w wigilię Narodowego Święta Niepodległości. Ciężko wszakże o bardziej patriotyczne dzieło od „Dziadów” Mickiewicza; niedzielne spotkanie stało się zatem ukłonem w stronę polskiej kultury i wyrazem szacunku wobec ojczyzny. Proboszcz Manowski-Słomka zaprosił zgromadzonych do kontemplacji utworu, powtarzając za wieszczem: „Kto nie dotknął ziemi ni razu, ten nie może być w niebie”.

Choć pozornie tę samą realizację utworu po wielokroć można było zobaczyć na deskach Teatru Cieszyńskiego, przeniesienie jej w mury neogotyckiej świątyni wprowadziło ją w zupełnie nowy wymiar. Bogato zdobione wnętrza i rozległa przestrzeń doskonale rezonowały z pod-

niosłością odgrywanych scen; idealna akustyka dwudziestowiecznego kościoła podkreślała wypowiediane kwestie i potęgowała doniosłość muzyki dopełniającej całe widowisko. Intensywność doznań zapewniła również swoista gradacja rosnąca, widoczna na wielu płaszczyznach; szept stopniowo zamieniający się w krzyk, scena wypełniająca się od jednego aktora do wielu, aż w końcu delikatny blask świecy przechodzący w światło reflektorów. Kontrasty, na których zbudowana była interpretacja dzieła: jasność-ciemność, szept-krzyk, góra-dół, jęki więźniów i szcęk pełnych kieliszek, doskonale oddawały metafizyczny wymiar dramatu i podkreślały wszechobecny w nim dualizm.

Tego wszystkiego nie dałoby się oczywiście osiągnąć, gdyby nie wprawni aktorzy. Cieszyńska trupa, na czele z Marcinem Kaletą – Gustawem/Konradem – doskonale odnalazła się w przestrzeni odmiennej od tej, którą zna na co dzień. Wnętrze stonawskiego kościoła, na czas widowiska przeistoczone w mroczną sce-



Fot. BARBARA SKAŁKA

nerię Mickiewiczowskiego dramatu, umożliwiło swobodne przemieszczanie się pomiędzy ławkami i odbiorcami; przemijający obok widzów aktorzy nawet na chwilę nie pozwolili im spuścić oka i ucha z dziejącej się akcji. Kamil Mularz oraz Iwona Bajger, wcielający się w dzieci-upiory, mieli ponadto możliwość zahipnotyzowania oglądających z balkonu kościelnego chóru. Widzowie mogli zatem nie tylko odbierać rozgrywaną przed nimi sztukę, ale także czynnie w niej uczestniczyć.

Zebranych było wielu – ławy stonawskiego kościoła wypełniły się po brzegi. Choć na zewnątrz panował przejmujący chłód, a środek świą-

tyni nie zapraszał gorącym, atmosferą dramatu nie pozwoliła nikomu zmarznąć. Na prawie dwie godziny publiczność zanurzyła się w bogatym świecie słowiańskiego folkloru, bohaterstwa patriotyzmu, ale także – choć może nieco paradoksalnie – mogła podjąć refleksję nad istotą życia wiecznego. Aktorzy zebrali owacje na stojąco, a oklaski rozbrzmiewały jeszcze długo po tym, jak scena opuściła. Sukces wystąpienia może być zatem gwarancją, że choć na razie Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie nie może przetrwać pod swój dach publiczności, ona doskonale wie, gdzie znaleźć jego ansambl.

Barbara Skalka



# Znaleźliśmy groby kolejnych profesorów

Opublikowany nieprzypadkowo 1 listopada artykuł, którego celem było wskazanie grobów dawnych profesorów polskiego gimnazjum na orłowskich Obrokach i w Łazach, nie pozostał bez echa. Dlatego spełniam dziś daną obietnicę – że w razie zainteresowania tym tematem będę kontynuowała poszukiwania miejsc ich ostatniego spoczynku – i zapraszam na drugą część spaceru po zaolziańskich cmentarzach.

Beata Schönwald

Reakcje osób, które po przeczytaniu artykułu „Gdzie spoczywają nasi profesorowie?” zadzwoniły do mnie lub napisały, były najlepszą motywacją do dalszego działania. Pierwszą wiadomością wpadła do mojej skrzynki e-mailowej 1 bm. o godz. 21.01. Tadeusz Rzyman z Popradu, absolwent orłowskiego gimnazjum z 1965 roku, napisał do mnie tak: „Dzisiaj koleżanka Marysia Buzek Suchanek podała mi informację o Pani inicjatywie. Jej wynik będzie dla nas starych maturzystów bardzo wysoko oceniany. Dziękuję za to w ich imieniu!”.

W poniedziałek 4 bm. przed południem odebrałam pierwszy telefon. Dzwoniła do mnie Jadwiga Palowska, emerytowana dyrektorka nieistniejącej już polskiej szkoły podstawowej w Karwinie-Novym Mieście oraz synowa profesora Władysława Palowskiego z zapytaniem, czy będę odwiedzała kolejne groby. Przekazała mi też informację, gdzie leży jej teść. Jej wskazówka była dla mnie bardzo cenna, ponieważ grób nauczyciela gimnastyki Władysława Palowskiego jest jedynym, którego fotografii nie ma w publikacji „Wrócić wspomnienia” wydanej przed 18 laty przez abiturientów orłowskiego gimnazjum z 1956 roku, w oparciu o którą prowadziłam poszukiwania. Odnalazłam go bez najmniejszych trudności na cmentarzu w Starym Boguminie. Dodam tylko, że w tym samym miejscu spoczywa jego syn Adam, znany zaolziański choreograf i kierownik zespołów regionalnych. Trafić w to miejsce nie jest trudno. Grób Palowskich znajduje się po lewej stronie niemal dokładnie w połowie drogi prowadzącej od bramy wejściowej do kaplicy.

Wręcz detektywistyczny wymiar przybrały natomiast moje poszukiwania grobu profesora chemii i geometrii wykreslinowej Izzydora Sittka. Do dyspozycji miałam zdjęcie nagrobka zamieszczone we wspomnianym wydawnictwie oraz informację, że nauczyciel ów został pochowany w Karwinie, na terenie której znajdują się notabene trzy i to wcale niemałe cmentarze. Wskazówką, która doprowadziła mnie do celu, był fakt, że grób leży pod plotem. Na cmentarzu w Karwinie-Kopalniach znalazłam ogrodzenie identyczne jak na zdjęciu. Wystarczyło przejść się koło niego i przyjrzeć każdemu mijanemu nagrobkowi. W efekcie tego mogę dziś podzielić się informacją, że grób profesora Sittka z nagrobkiem opatrzonym napisem Rodzina Ocipków jest 41., idąc od bocznej bramy cmentarnej w prawo. Aby do niej dotrzeć, jadąc od Czeskiego



• Drogę do grobu Władysława Palowskiego wskazała mi jego synowa.



• Józef Niemiec spoczywa jako jedyny w tzw. goraliji.



• O zasługach Henryka Bolka mówi poświęcona mu tablica.

Cieszyna, dopiero za cmentarzem należy skręcić w prawo. Jedynym pedagogiem przedwojennych i powojennych roczników kształcących się w gimnazjum orłowskim, którego grób odwiedziłam w tzw. goraliji, jest polonista Józef Niemiec. Pochowany został w Jabłonkowie. Wygląd nagrobka znałam z fotografii, wiedziałam, że muszę szukać napisu „Jan Kunz”, kierownik Szkoły i Bursy w Śl. Ostrawie” i że dopiero pod nim zostało wykute nazwisko Józefa Niemca. Dzięki temu, że jabłonkowski cmentarz nie jest zbyt rozległy, a interesujący mnie nagrobek należy do tych wyróżniających się wśród pozostałych swoją smukłą, czarną sylwetką, odnalazłam go bez trudu. Droga do niego prowadzi przez bramę stojącą najbliższej ulicy. Udajemy się w lewo, a następnie skręcamy w drugą alej-

kę w prawo. Grób profesora Niemca zajmuje 33. miejsce po lewej stronie. Groby nauczyciela historii i geografii Henryka Bolka oraz nauczyciela matematyki, fizyki i astronomii Józefa Zuczka znajdują się na cmentarzu w Orlawie. Mając na uwadze niemałe jego rozmiały, wiedziałam, że nie mogę liczyć na szczęście, które nie opuszczało mnie podczas dotychczasowych poszukiwań. Pomógł mi elektroniczny publiczny rejestr grobów, którym dysponuje Orława. Wystarczyło wpisać nazwisko i imię zmarłego, by w odpowiedzi otrzymać informację o dokładnym umiejscowieniu grobu oraz jego zdjęcie. W oba miejsca trafiłam za pierwszym razem. Z parkingu weszłam od razu w pierwszą bramę od ul. Kłasztorni i szłam prosto w kierunku kaplicy, by przed nią skręcić w prawo w główną aleję przeci-



• O miejscu spoczynku Izzydora Sittka wiedziałam tylko tyle, że znajduje się w Karwinie.



• Grób Józefa Zuczka znajduje się w strefie grobów urnowych.



• Antoniego Demczuka pomogli mi znaleźć „obcy” ludzie.

nającą cmentarz. Kiedy brukowana nawierzchnia przeszła w asfaltową po mojej lewej ręce pojawiła się strefa grobów urnowych. Minęłam trzy drzewa liściaste i skręciłam w lewo w wąską asfaltową chodniczkę. Grób profesora Zuczka znajduje się po lewej stronie jako jedenasty w rzędzie, licząc od stojącego na skrzyżowaniu alejek grobu Karola Bartosza. Natomiast do miejsca pochówku śp. Henryka Bolka łatwiej trafić wchodząc na orłowski cmentarz dopiero przez drugą bramę, stojącą naprzeciwko małej sali obrzędów pogrzebowych. Wtedy udajemy się w lewo wzdłuż ogrodzenia i zatrzymujemy przy 23. grobie. U góry na nagrobku widnieje nazwisko Karola Szarowskiego. Profesora Bolka wspomina usytuowana u boku nagrobka tablica z informacją, że chodzi również o „założyciela i

pierwszego dyrektora Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie”. Zwienieniem moich poszukiwań były odwiedziny cmentarza w Hawierzowie-Szumbarku. Grób profesora języka rosyjskiego Antoniego Demczuka znalazłam dzięki uprzejmości szefowej zakładu pogrzebowego „Aron”, który zarządza pięcioma cmentarzami w mieście. To ona skierowała mnie na Szumbark – z publikacji „Wrócić wspomnienia” miałam tylko ogólną informację, że grób spoczywa w Hawierzowie – a tam osobiście jeden z pracowników doprowadził mnie do jego grobu urnowego. Szliśmy przez bramę, która jest replecją nazistowskich. Przybliżył działalność wywiadowców z „Lido” (nigdy nie zdekonspirowanej grupy) i „Stragana” (związanych z Boguminem i Trzyńcem).

# MUR o ofiarach nazizmu na Zaolziu

Nieznane dotąd zeznania 81 osób, świadków tragedii żywocickiej, spisanych ręcznie w 1945 roku może poszerzyć obraz tamtych dni. To ważny dokument, nad którym będziemy pracowali – zapowiedział podczas wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO (MUR) w sali Centrum Polskiego w Czeskim Cieszynie Stanisław Gawlik, znany badacz historii regionu.



• Stanisław Gawlik przytoczył nazwiska osób zamordowanych w 1944 roku oraz fakty związane z ich śmiercią. Fot. LUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Listopadowy wykład MUR-u został poświęcony Polakom z Zaolzia, którzy 80 lat temu, w 1944 roku, zostali zamordowani przez hitlerowców. Stanisław Gawlik, badacz historii regionu, przytoczył nazwiska osób oraz fakty związane z ich śmiercią. Opierając się na badaniach Stanisława Zahradnika wskazał, że w 1944 roku na Zaolziu zginęło 456 osób, najwięcej w czasie II wojny światowej. – Jeśli policzymy, że w ciągu zaledwie pięciu miesięcy 1945 roku ofiar było 389, to znaczy, że ilość tego bestialstwa, tych morderstw, była większa. Ale w związku z 80. rocznicą 1944 roku chciałem pokazać, że takie wydarzenia trzeba upamiętniać. Trzeba pamiętać o tych ofiarach, trzeba je przypominać i czcić. Polegli za Ojczyznę, cześć ich pamięci – powiedział Stanisław Gawlik.

Nakraślając sytuację na froncie II światowej w 1944 roku omówił, jak ten rok wyglądał na Śląsku Cieszyńskim i na Zaolziu. Zwrócił uwagę na aktywność ruchu oporu oraz nasilenie się represji nazistowskich. Przybliżył działalność wywiadowców z „Lido” (nigdy nie zdekonspirowanej grupy) i „Stragana” (związanych z Boguminem i Trzyńcem).

## Nieznane zeznania

Sporo miejsca w swoim wykładzie poświęcił tragedii w Żywocicach z sierpnia 1944 roku, największej na Zaolziu i Śląsku Cieszyńskim zbro-

ni dokonanej przez Niemców w czasie II wojny światowej. Nawiązując do publikacji Mečislava Boráka przypomniał, że jego materiały pochodzą z 1964 r., kiedy zostało złapanych dwóch gestapowców. Aby ich osądzić konieczny był powrót do archiwum tej sprawy. Wtedy kierownik muzeum w Żywocicach odnalazł 60 kopert ze spisanimi w 1945 roku w języku polskim zeznaniami świadków. Ponieważ jednak zeznania nie były imiennie podpisane, nie można było uznać tych relacji za materiał dowodowy i dołączyć do akt sprawy przeciwko gestapowcom. – Mam od Ondřeja Kolářa, kierownika oddziału badań historycznych Muzeum Ziemi Śląskiej w Opawie, zapis 81 zeznań świadków tej tragedii. Bo okazało się, że tych zeznań nie jest 60, ale 81. To wielki dokument, który trzeba będzie opracować. Te wypowiedzi świadków z 1964 roku są opublikowane w „Głosie Ludu”, a także w publikacji Boráka. Ale wypowiedzi z 1945 roku, prawdopodobnie spisane ręcznie przez sekretarza gminy w Żywocicach, który był Polakiem, nie były publikowane. Mam kopie tych rękopisów, będziemy nad nim pracowali. To ważny dokument, który może poszerzyć informację na temat tego, co ci ludzie wtedy przeżyli – podkreślił Stanisław Gawlik.

Zakwestionował przy tym nazywanie Żywocic „śląskimi Lidicami”. Zauważył, że akcja w Lidicach, gdzie zginęło 340 mieszkańców, była incydentalnym działaniem w odwecie za zamach na protektora Czech i Moraw Reinharda Hey-

dricha. – Tragedię w Żywocicach poprzedzały egzekucje, które były planowanym działaniem eksterminacji polskiego społeczeństwa, począwszy od 18 września 1939 roku, kiedy za kopalnią Barbara w Karwinie zastrzelono 12 Polaków, poprzez egzekucję 24 osób pod Wałką w Cieszynie i zamordowanie 10 Polaków w Mostach k. Jabłonkowa oraz egzekucję 12 Polaków z Istebnej i Koniakowa za cmentarzem żydowskim w Jabłonkowie. To były planowane działania przez Niemców – argumentował.

## Pouczanie kolaborantów

Gawlik odnosząc się do dywagacji, że winę za tragedię w Żywocicach ponosi Józef Kamiński „Strzała”, który kierował grupą „Beskid”, omówił szerzej jej działalność. Dużą rolę w poznaniu tej grupy odegrały kopie księgi raportów Kamińskiego, które Stanisław Gawlik otrzymał od obecnego na wykładzie MUR Stanisława Krótkiego, syna Augustyna Krótkiego „Sztubaka”, który działał w grupie „Beskid”. Kopie ksiąg z 12 stron maszynopisu z ogólnymi i szczegółowymi danymi obejmującymi okres od 14 grudnia 1943 roku do 6 września 1944 roku.

– Ta grupa prócz regularnych działań aprowizacyjnych i zdobywania broni, prowadziła także działalność dywersyjną, zwłaszcza drobne sabotaże na drogach i liniach kolejowych, zniszczenia połączeń telefonicznych i telegraficznych – wyjaśnił Stanisław Gawlik.

Dodał, że częste działania grupy obejmowały także zastraszanie kolaborantów, niemieckich przesiedleńców, strażników i innych działaczy



• Wykład odbył się w sali Centrum Polskiego w Czeskim Cieszynie.

Trzeba pamiętać o tych ofiarach, trzeba je przypominać i czcić. Polegli za Ojczyznę, cześć ich pamięci

skiego. Na podstawie informacji uzyskanych od lokalnych współpracowników członkowie grupy „Beskid” składali niespodziewane wizyty, podczas których dokładnie ostrzegano kolaborantów przed dalszymi zdrazieckimi działaniami. Konfiskowano im broń, żywność, bony żywnościowe, pieniądze. A w zależności od stopnia przewinienia często stosowano także kary cielesne. Od grudnia 1943 roku do września 1944 roku „pouczono” tak około 40 kolaborantów.

## Ofiary z Zaolzia i na Zaolziu

Chronologia wydarzeń ofiar nazizmu niemieckiego w 1944 roku na Zaolziu zaczyna się 14 lutego 1944 roku. Wówczas w Nawsiu hitlerowcy przeprowadzili publiczną egzekucję pięciu członków ruchu oporu. Zginęli Jan Celner z Dzieńców, Jan Holecza z Ustronia, Paweł Łabaj z Istebnej, Stanisław Rucki z Nydka, oraz Oskar Sztwiertnia z Wisły. Stanisław Gawlik pokazał zachowane zdjęcia tej egzekucji, jakie zostały wykonane potajemnie z restauracji „U Mrózka”.

– Szubienica stała tam, gdzie dziś w Nawsiu jest postawiony krzyż – doprecyzował. Partyzanci zostali powieszani na tzw. przenośnej szubienicy, jaka znajdowała się w magazynie w Cieszynie. Kolejny raz została wykorzystana 5 czerwca 1944 roku w Oldrzychowicach, gdzie stracono kolejnych pięciu partyzantów (Niesyto, Zazdrozny,

Kurysia, Nowosielski, Dziurka). Informowały o tym obwieszczenia w językach niemieckim i polskim. W języku czeskim nie drukowano, bo – jak podkreślił Gawlik – w tym regionie nie było czechosłowackiego ruchu oporu... Stanisław Gawlik zwracał uwagę, że na terenie Zaolzia ginęli też więźniowie z KL Auschwitz i osoby przetrzymywane w więzieniach na Górnym Śląsku. Tak było np. w Suchej Górze, kiedy 8 lipca 1944 hitlerowcy powiesili na targowisku w centrum miejscowości pięciu Polaków, więźniów oświęcimskiego obozu – zginęli Franciszek Kopeć, Jerzy Lasota, Władysław Nowosielski, Stanisław Lewiński, Franciszek Włodarczyk.

– Krwawe widowisko było reakcją okupanta na akcję partyzancką, podczas której zaatakowano dom niemieckiego przesiedleńcy Josefa Vorbacha. On sam został ranny podczas strzelaniny i w następstwie ran zmarł. W odwecie hitlerowcy aresztowali 26 mieszkańców, z których tylko połowa wróciła po wojnie z obozów i więzień – zaznaczył Stanisław Gawlik.

Dodał, że wtedy wójt Suchoj Górze był Niemiec, który bał się miejscowej ludności i uzgodnił z hitlerowcami, że nikt z Suchoj nie zostanie powieszony. Dlatego okupanci przywieźli więźniów, których stracili w publicznej egzekucji, żeby odstraszyć innych przed działalnością partyzancką.



# Dokopywanie się do jądra polskości

Nie byłoby nas, gdyby nie nasi rodzice, nie byłoby naszych rodziców, gdyby nie ich rodzice. Pokoleniową nie można tknąć bez końca. Ktoś powie – to banał. Kiedy mówimy jednak o przywracaniu pamięci o mieście, które już nie istnieje i dokopywaniu się warstwa po warstwie do idee fix nas, Polaków nie tylko w Karwinie, ale na całym Zaolziu, wszystko nabiera innego znaczenia. Mit arkadyjski buduje Marek Konieczny. Choć ma dopiero 25 lat, już zawiesza mosty między przeszłością i teraźniejszością, wyraźnie podkreślając, że Polacy na tym skrawku ziemi są od zawsze.

Tomaz Wolff

„Mają zmarli w niedzielę ten pośmiertny kłopot, że w obczyźnie cmentarz czują się bezdomni, a lubią noc tę spędzać popod mgłą lub popod, wiecznością, co się w jarach gęstwi nieprzytomnie” – słowa Bolesława Leśmiana z wiersza „W zakątku cmentarza” dźwięczą mi w uszach, kiedy wchodzimy na cmentarz ewangelicki w Karwinie-Meksyku. Moim przewodnikiem jest Marek Konieczny, trzyńciznanin z urodzenia, karwiniak z wyboru, ale mówić będziemy nie o mieście zabudowanym blokowiskami, ale Starej Karwinie, na wskroś polskiej, obdarzonej przez los pięknym położeniem, a następnie brutalnie zrównanej z ziemią: dom po domu, cegła po cegle, dachówka po dachówce...

**Musi się o tym dowiedzieć więcej osób...**

Grunt pod cmentarz ofiarowuje w 1902 roku rolnik Józef Kraina. Wyręcza w ten sposób miasto, które nie pali się do przekazania ziemi pod nekropolię. Reszta zajmuje się Towarzystwo Cmentarza Ewangelickiego w Karwinie i Solcy. Jako datę otwarcia przyjmuje się 19 lipca 1903 roku. Z tablicy informacyjnej dowiadujemy się, że 20 lat później cmentarz zostaje poszerzony do 6000 metrów kwadratowych. Wielu odwiedzającym pewnie ciarki przejdą po plecach, czytając kolejne zdania: – Po drugiej wojnie światowej, wskutek rabunkowej eksploatacji złóż węgla, całe niemal dwudziestotysięczne miasto, a wraz z nim cmentarz, zaczęło się zapadać. Stopniowo zniknęły też domy z kolonii Meksyk i Nowy Jork. W połowie lat siedemdziesiątych XX wieku na cmentarzu dokonano ostatnich pochówków, a władzę nad jego terenem zaczęła przejmować przyroda.

W sumie na cmentarzu – według luźnych szacunków – jest pochowanych około tysiąca osób.

Józef Szymeczek, historyk, wiceprezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, zwraca uwagę, że Karwina jest bodaj najbardziej brutalnym przykładem odwrócenia proporcji. – W tym liczącym blisko 20 tysięcy mieście 90 procent stanowili Polacy. Dziś w nowej Karwinie jest ich niecałe 10 procent – zwraca uwagę.

Marek Konieczny po raz pierwszy dowiaduje się o starym cmentarzu jako 20-latek. Dziś, choć spędza mnóstwo czasu na podróżach, jeździ praktycznie po całym świecie, czyni to miejsce jednym z najważniejszych „życiowych projektów”.

– Z prasy dowiedziałem się o brygadzie zorganizowanej w tym miejscu. Przyjechałem pierwszy, drugi, trzeci raz i tak mnie wciągnęło, że zostałem – wspomina. – Potem poznałem Staszka Kołka, który zaczął mi opowiadać o tym miejscu i tak sobie pomyślałem, że musi się o tym dowiedzieć więcej osób – dodaje.



• Marek Konieczny z zeszytem, do którego każdy może się wpisać.



• W kaplicy albo tym, co po niej pozostało.

Dziś wchodząc na teren cmentarza każdy wie, gdzie się znajduje. Kiedy kilka lat temu czterech zapaleńców z Beerclubu szuka miejsca, kierując się wskazówkami Jarosława Jot-Drużyckiego, nagrobki toną w chaszczach, oplecione pajęczynami historii, farba na imionach i nazwiskach pogrzebanych jest mocno wyblakła, a kaplica dopiero zacznie przypominać o swoim istnieniu.

## Pełni pozytywnej energii

W grudniu 2021, między innymi z inicjatywy Marka Koniecznego, powstaje Stowarzyszenie „Olza Pro”. Początkowo w nazwie ma się zawierać pierwiastek karwiński, ale ostatecznie założyciele rozszerzają nazwę o Olzę, która „od wieków płynie po dolinie”. Punktem zapalnym, żeby powstało stowarzyszenie, jest wyciągnięcie zawałonej wieży z kaplicy, która stoi obok. – Kaplica sypała się w zastraszającym tempie, pod wpływem śniegu, deszczu. Dosłownie znikła w oczach. Gdyby nie nasza interwencja, wszystko mogłoby dziś wyglądać zupełnie inaczej. Udało nam się uzyskać obietnicę dofinansowania z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Warunkiem otrzymania pieniędzy było założenie stowarzyszenia – opowiada mój rozmówca.

Zaczyna się więc żmudne odgruzowywanie nekropolii. Metr po metrze, kolejne chaszczki, samosiejki padają pod ostrzem pił, kiedy oczom wszystkich ukazuje się kaplica, pojawia się nowe paliwo do działania, motywacja do działania.

– Jak często tutaj bywasz? – zagaduję Marka, kiedy zblizamy się do kaplicy.

– Staram się być jak najczęściej, choć nie zawsze jest to takie proste z uwagi na studia oraz pracę – odpowiada.

Tak na marginesie to interesujące – student marketingu, prowadzący własną działalność gospodarczą, dokopujący się do samego jądra polskości. W tej jego ogromnej pasji trudno nie dostrzec też budowania mostów między krajem jego zamieszkania i Polską.

– Pokazuje, że tutaj kiedyś była Polska w najpiękniejszej postaci. Niestety na skutek decyzji politycznej oraz wydobycia węgla sytuacja zmienia się diametralnie. Mamy tutaj bardzo dużo brygad od wiosny do jesieni. Na wiosnę udało mi się być na jednej, jesienią na

trzech – wylicza.

Dokładne dane ma w głowie Stanisław Kołek, urodzony w Karwinie, którego ojciec i dziadek żyli w Starej Karwinie, dziś mieszkający w Czeskim Cieszynie-Sibicy.

– Do tej pory odbyły się 82 brygady, w których uczestniczyło 1100 osób – wymienia. Początkowo inicjatywa kilku osób przywrócenia pamięci o Polakach ze Starej Karwinie, między innymi przez uprządkowanie cmentarza, przerażała się w projekt o zasięgu międzynarodowym. Jeżeli ktoś myśli, że z łopata i taczkami biegają „lokalsi”, jest w błędzie. Przyjeżdżają ochotnicy z Brna, ale też Katowic czy Bydgoszczy. Niebagatelna rolę odgrywają nowoczesne środki przekazu. Dzięki kolejnym postom umieszczonym na Facebooku o inicjatywie z Meksyku dowiaduje się coraz więcej osób. W skrzynce przed wejściem do kaplicy znajduje się zeszyt. Każdy może wyrazić zachwyt nad tym miejscem oraz pracą społeczników.

Pani Adela dociera tutaj 24 czerwca na rowerze. Wspomina o trudnym dojeździe, używając słowa „survival”, ale widoki mają rekompensować wszystko. – Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem waszej pracy i bardzo pozytywnej energii, jaka otacza wasze działania. Bardzo się cieszymy, że nasz Instytut Polonika, w którym pracujemy, może również przyczynić się do tego wspaniałego działania – to z kolei jeden z najnowszych wpisów, zostawiony przez Anię i Marka 19 października.

## Nie zapomina o tym, co ważne, o swoich korzeniach

– Ten medal ma dwie strony – nie ukrywa Józef Szymeczek.

„Olza Pro” nie jest jedynym stowarzyszeniem, które w orbicie zainteresowań ma Starą Karwinę. W ostatnich latach powstało ich kilka. Ktoś powiedziałby

– w różnorodności tkwi siła. Nie do końca jednak, tym bardziej że mamy do czynienia z bardzo delikatną materią.

– To miejsce stało się bardzo popularne, a historia zaczyna być coraz bardziej wypaczana i upraszczana. Dlatego tak ważne jest to, co robi Marek Konieczny, który troszczy się nie tylko o materialne ślady, ale także o wymiar duchowy, mityczny. Walczy o zachowanie ducha tego miasta – dodaje wiceprezes Kongresu Polaków.

Dziś, po kilku latach prac społecznych, Marek Konieczny zna nekropolię w Meksyku niemal jak własną kieszeń. Wędrujemy ścieżką do grobu trzech górników z 15, którzy zginęli w kopalni Gabriela 12 kwietnia 1924 roku. Pomnik Adolfa Badury, Karola Dziadka i Henryka Tyrlika jest mocno zniszczony. Płyta nagrobna jest poszatkowana i ktoś niezorientowany będzie miał problem poskładać litery w jedną całość. Chyba że przeczyta informacje na tablicy. Być może wkrótce się to zmieni, bo „Olza Pro” wspólnie z Kołem Umundurowanych Górników Gabriela walczą o środki na renowację pomnika. Złożony w tym roku projekt do Fundacji Landek przedpadł.

– Nie poddajemy się jednak i w roku 2025 będziemy ponownie starać się o fundusze – podkreśla Marek Konieczny. Bo ile drobne prace można wykonać pro bono publico, na większe potrzeba zastrzyków z zewnątrz. Takich pozytywnych światłek jest coraz więcej. Od kilku lat nekropolia znajduje się w orbicie zainteresowań Instytutu Polonika. Działania wspiera także Śląski Kościół Ewangelicki Augsburgskiego Wyznania na czele z pastorem Emilem Macurą, właścicielem tego miejsca. Widząc zapał Marka, w przyszłość nie można spoglądać inaczej, niż z optymizmem.

– Dlaczego Marek jest wyjątkowy? – pytam Stanisława Kołka.

– Jest w ciągłym ruchu, nie potrafi usiedzieć na miejscu. Jeździ po całym świecie, a jednocześnie nie zapomina o tym, co ważne, o swoich korzeniach. Twardy Polak – komentuje.

Grobów do odnowienia jest coraz więcej, a w końcu trzeba będzie podjąć decyzję, co zrobić z kaplicą. Według ostrożnych szacunków, odbudowa obiektu wraz z wieżą może pochłonąć nawet cztery miliony złotych. Pojawiają się coraz to nowe pomysły. Jednym z nich jest zdobywający popularność szklany dach. Czas pokaże, co będzie dalej.

## Piękno dawnej Karwinie

W 2017 roku Jarosław Jot-Drużycki na portalu Salon24 stawia pytanie, które wydaje się retoryczne? Po co Bracia Kuflowi zabierają się za – mogłoby się wydawać – Szzyfową pracę? Odpowiada tak: „By żaden potomek »kuferkorzy« i »rukzakowców« nie gadał im beżmyślnie: »Wracajcie do tej swojej Polski!«. I by z kolei jakiś ich rodak z Rzeczypospolitej nie opowiadał głupot, że »na Zaolziu zawsze byli Cześci, a tylko w 1938 roku pojawili się tu Polacy«, którzy szli »ręka w rękę z Hitlerem«. Bo oni, założeni Polacy – a lepiej byłoby powiedzieć Polacy z podzielonego w 1920 roku granicznym kordonem Śląska Cieszyńskiego – zawsze tu



• Koniec świata Starej Karwinie, dom nr 1690.



• Grób górników, którzy zginęli w katastrofie w kopalni Gabriela.

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

byli w siebie. Przynajmniej od tysiąclecia”.

Siedem lat później, w jednej z cmentarnych alejek, ponawiam to zasadnicze pytanie. Marek odpowiada tak, jakby z góry wiedział, że pojawi się taka kwestia, choć wcale tego nie ustaliliśmy.

– W nowej Karwinie, położonej kilka kilometrów od tego cmentarza nie ma polskich śladów. Chcę pokazać fakty, ludzie myślą, że Karwina to tylko to współczesne brzydkie miasto. Dawniej ona była piękna, tylko została zburzona, a ludzie wysiedleni – odpowiada.

Józef Szymeczek dodaje: On odgrzebuje historię nieistniejącego miasta. Troszczy się o jeden z ostatnich polskich śladów, które po nim zostały.

Marek Konieczny bardzo lubi ten moment, kiedy z okien samolotu albo zza szyb samochodu może spoglądać na Polskę, swoją Ojczyznę. Puls przyspiesza docierając do Starej Karwinie.

## Stara Karwina 1690

– Coś pozostało jeszcze po Starej Karwinie, oprócz tego cmentarza? – pytam na koniec.

Jeden dom. Leży jakieś dwieście metrów stąd.

– Idziemy? – pyta, co ma dla mnie wymiar retoryczny. W smartfonie wyszukujemy małej kwadracji. Po kilku minutach jesteśmy na miejscu. Dom wydaje się być niezamieszkały. Pod adresem

## Żyje nam się dobrze, ale mamy swoje bolączki



• Dyskusja Hayato Okamury z prezesami polskich organizacji trwała ponad godzinę. Fot. BEATA SCHÖNHALD

## Dokończenie ze str. 1

Wauli gimnazjalnej parlamentarzysty spotkał się z dyrektorką Marią Jarnot oraz z uczniami klas trzecich i czwartych uczęszczających na seminarium nauk społecznych. Młodzieży przedstawił się jako katolik mający korzenie czesko-japońsko-koreańskie, ojciec pięciorga dzieci i dwojga wnuków. Przedstawił też swoją żonę, która z kolei ma pochodzenie czesko-rosyjsko-ukraińskie, a ponieważ wyrażała w Austrii, biegle mówi po niemiecku.

– Oboje jesteśmy dwujęzyczni, dwujęzyczna są również nasze dzieci, więc języczność jest nam bliska. Dlatego cieszę się ogromnie, że wy również poświęcacie się różnym językom i że chcecie czuć się jak u siebie w domu zarówno w polskiej, jak i w czeskiej kulturze – podkreślił polityk. W związku z tym interesowało go np., ile osób wybiera się po maturze na polskie uczelnie i jakie kierunki chce na nich studiować.

Hayato Okamura wspominał również o swoich funkcjach, jakie pełni w Izbie Poselskiej, o członkostwie w wielu komisjach i podkomisjach oraz wynikających z tego działań. Przekonywał, odwołując się do obecnej sytuacji na Białorusi czy w Czechosłowacji przed listopadem 1989 roku, że wolność i demokracja nie są sprawą oczywistą.

Druga część spotkania została przeznaczona na pytania uczniów. Interesowało ich, jakim wyznaniem, zdaniem postać, musi obecnie Republika Czeska przede wszystkim

stawić czoła. Pytano o nielegalną migrację, mniejszość romską, a także o stosunek RC do Unii Europejskiej w sensie zabiegania o większą integrację czy przeciwnie o utrzymanie sobie pewnego dystansu. Padło również pytanie o istnienie tematu polskiej mniejszości na Zaolziu w obradach parlamentarnych.

Hayato Okamura przekonywał swoich słuchaczy, że przyszłość kraju należy budować w oparciu o wartości demokratyczne i chrześcijańskie, ponieważ dają one szansę na rozwój tym wszystkim, którzy chcą czegoś osiągnąć, przy jednoczesnym solidaryzowaniu się z tymi, którzy startują z gorszej pozycji.

– Bardzo się cieszę z tego spotkania z uczniami. To pozytywne, kiedy ludzie odnajdują się w wielu językach, tradycjach, kulturach, bo dzięki temu można budować żywe mosty pomiędzy narodami i państwami. Powinniśmy się więc w tej dwujęzyczności wzajemnie wspierać. Dobrze również, że Republika Czeska wspiera polskie szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim – podsumował dla „Głosu” Hayato Okamura.

Z Polskiego Gimnazjum przewodniczący Podkomisji ds. Mniejszości Narodowych udał się do czesko-cieszyńskiej polskiej szkoły podstawowej, odwiedził Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, spotkał się z konsulem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Stanisławem Bogowskim oraz obierzał Dom Polski PZKO w Czeskim Cieszynie-Sibicy oraz Dom Polski PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. (sch)

REKLAMA

**SKODA**

**Zniżki 9-13% na nowe samochody Škoda**

Dla pracowników TŻ, Moravia Steel, AGELU oraz spółek zależnych.

Twój autoryzowany sprzedawca samochodów Škoda

KARIREAL s.a.  
Frydoka 272, 739 61 Třinec  
Tel.: +420 568 996 110  
www.karireal.skoda-auto.cz

Zdjęcie ilustracyjne

KARIREAL







## SPORT

## OFERTA

**HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Hradec Kr. – Trzyniec (piątek, 17.00), Witkowice – K. Wary (piątek, 17.30), Trzyniec – Kladno (niedz., 15.00), Ml. Bolesław – Witkowice (niedz., 16.00). **PIŁKA NOŻNA – MŚLF:** FK Trzyniec – Hodonin (sob., 10.15), U. Brod – Karwina B (sob., 13.30). **IV LIGA-gr. F:** Hawierzów – P. Polom (sob., 11.00), Bilowec – Bogumin (sob., 14.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Stonawa – Cz. Cieszyn (piątek, 16.30). **IA KLASA-gr. B:** Liskowice – L. Piotrowice (sob., 13.30). **PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA MEZCZYZN:** Jičín – Karwina (sob., 19.00). (jb)

## W SKRÓCIE

**SIATKARSKIE TRIUMFY.** Siatkarze Jastrzębskiego Węgla wygrali u siebie z bułgarskim zespołem Lewski Sofia 3:0 (25:17, 25:18, 25:17) w swoim pierwszym meczu grupy E Ligi Mistrzów. Jastrzębianie to finałsi dwóch poprzednich edycji rozgrywek. Zwyciężyli również siatkarze Aluronu CMC Warta Zawiercie, pokonując u siebie austriacki zespół Hypo Tirol Innsbruck 3:0 (25:21, 25:19, 25:16) w pierwszym meczu grupy C Ligi Mistrzów. Zespół z Jury Krakowko-Częstochowskiej swoje domowe pojedynki LM rozgrywa w Sosnowcu. **PIERWSZA PORAZKA SIATKAREK BKS-u W LIDZE MISTRZÓW.** W meczu 2. kolejki grupy E Ligi Mistrzyń siatkarek BKS ZGO Bielsko-Biała przegrał na wyjeździe z rumuńskim zespołem CSO Voluntari 2005 0:3 (21:25, 17:25, 23:25). To pierwsza porażka bielszczanek w trwających rozgrywkach. (jb, PAP)

## Fest Outdoor. Będzie się działo!

Zbliża się druga edycja Fest Outdoor, imprezy skierowanej do wszystkich miłośników turystyki górskiej i aktywnego stylu życia. Odbędzie się ona w piątek i sobotę 22-23 bm. w Domu PZKO w Gródku. Jednak już teraz warto zakupić bilet. – Bilety są do nabycia na stronie www.pzkogrodek.cz w sekcji Fest Outdoor, jest też kod QR na plakacie. Zachęcamy do zaopatrzenia się w bilet z wyprzedzeniem, ponieważ

obawiamy się, że w dniu imprezy może zabraknąć wolnych miejsc. Nasze główne gwiazdy Krzysztof Wielicki i Marek Holeček przyciągają ludzi spoza regionu – przekonuje prezes MK PZKO w Gródku Magdalena Cmiel. Krzysztof Wielicki, legenda polskiej wspinaczki, zdobywca wszystkich 14 ośmiotysięczników, zamknie piątkowy program, który rozpocznie się o godz. 16.30. Przed nim wystąpią ratownicy górcy z Wielkiego Po-

łomu z tematem dotyczącym lawin, a Renata i Henryk Bilanowie opowiedzą o swojej podróży do Peru. Z kolei sobotni cykl wykładów zakończy elitarny czełk alpinista, himalaista i podróżnik, Marek Holeček. – W sobotę spotkamy się o godz. 9.30 na warsztatach przedpołudniowych, które są darmowe. Do wyboru będą nordic walking oraz techniki funkcjonalnego oddychania. Po ich zakończeniu zapraszamy do wspólnego morsowania w Olzie.

Zachęcamy, żeby dołączyli do nas również ci, którzy nigdy jeszcze tego nie próbowali. Będzie ognisko, a potem obiad w Domu PZKO. W ofercie będą dania regionalne, jak placki czy kapuśniaka – zaznacza organizatorka imprezy. Magdalena Cmiel będzie jedną z bohaterek popołudniowego spotkania. Opowie o swojej trzytygodniowej wyprawie w Himalaje. Kolejnymi tematami będzie skialpinizm oraz blaski i cienie prowadzenia be-

skidzkich schronisk turystycznych. Całość zamknie koncert miejscowej grupy Kryzys. – Fest Outdoor miał w ubiegłym roku swoją premierę. Obecnie szykujemy drugą edycję. Tworzymy imprezę, która ma łączyć ludzi, stąd też koncepcja polskich i czeskich gwiazd, dzięki której możemy gościć nawet te osoby, które nigdy wcześniej jeszcze nie odwiedziły naszego Domu PZKO – podkreśla szefowa gródeckiego MK PZKO. (sch)

## Dwóch piłkarzy Banika w kadrze RC na Ligę Narodów

Świetna forma zespołu Banika Ostrawa nie pozostawiła obojętnym selekcjonera czeskiej reprezentacji piłkarskiej Ivana Haška. Na liście powołanych przez trenera drużyny narodowej na najbliższe mecze Ligi Narodów z Albanią (16 listopada w Tiranie) i Gruzją (19 listopada w Ołomuńcu) znaleźli się pomocnicy Banika Matěj Šín i Jiří Boula. Dla Banika Ostrawa, który w przeszłości dostarczał do drużyny narodowej wielu znakomitych graczy, to w ostatnich latach nietypowa sytuacja. Powołania do kadry otrzymywali z czeskiej najwyższej klasy rozgrywek najczęściej piłkarze Slavii i Sparty Praga oraz Viktorii

Pilzno, bilet dla piłkarzy z Ostrawy to praktycznie nowe rozdanie kart w sztabie Ivana Haška wpisujące się w nową strategię reprezentacji RC. Tegoroczna Liga Narodów ma posłużyć przede wszystkim jako sprawdzian formy dla wielu młodych, utalentowanych zawodników z Chance Ligi, bo oprócz Šína i Bouli w kadrze na mecze z Albanią i Gruzją widnieją kolejnych 13 zawodników grających w czeskich klubach. Do kadry załapał się ponownie m.in. Jan Kliment, napastnik Sigmy Ołomuniec, który zasmakował też gry na polskich piłkarskich podwórkach, a dokładnie w Wiśle Kraków. Dla powołanych do kadry piłkarzy Banika najbliższe mecze w Li-

dze Narodów są idealną okazją do pokazania się na arenie międzynarodowej. Dla 19-letniego Šína, który w zeszłym roku wygrał walkę z nowotworem, przepustka do kadry narodowej jest podziękowaniem za świetną grę w barwach Banika w całym sezonie. – W szpitalu marzyłem o tym, że kiedyś zagram w reprezentacji. Ta motywacja pomogła mi w najtrudniejszych chwilach życia – stwierdził utalentowany pomocnik Banika. W tabeli Dywizji B reprezentacja RC zajmuje pierwsze miejsce. Podopieczni Ivana Haška z dorobkiem 7 punktów wyprzedzają Gruzję (6) i Albanię (6). Stawkę zamyka Ukraina (4). (jb)



• Matěj Šín (z lewej) i Jiří Boula na treningu reprezentacji RC. Fot. XFC Banik Ostrava

## NA TAFLI MALOWANE

Za nami pierwszy mecz 1/8 finału hokejowej Ligi Mistrzów. Niestety mamy kiepskie wieści dla fanów Stalowników Trzyniec, podopieczni Zdeňka Motáka w krajowej konfrontacji przegrali w środę na lodzie Sparty Praga 1:4 i przed rewanżem w Werk Arenie (20 listopada) to Sparta jest w lepszej pozycji wyjściowej. – Zagapiliśmy się na starcie meczu, co Sparta skrzętnie wykorzystwała. Potem już tylko bezskutecznie goniliśmy wynik – ocenili nieudane zawody strzelec jedynej bramki dla Trzyńca, Daniel Kurovský. Teraz pora na ekstrakligowe obowiązki: dziś trzynieczanie zagrają w Hradcu Kralovej, w niedzielę u siebie z Kladnem.

Janusz Bittmar

## 1/8 LIGI MISTRZÓW

## SPARTA PRAGA – STALOWNICY

## TRZYNIEC 4:1

**Tercje:** 3:0, 0:1, 1:0. **Bramki i asysty:** 1. Hyka (Sobotka, Mikliš), 9. Hrabík (Kousal, Krejčík), 12. Kousal (Mikliš, Chlapík), 52. Irving (Chlapík, Horák) – 40. Kurovský (Kundrátek).

**Trzyniec:** Mazanec – Smith, Jeřábek, Jank, Kundrátek, Nedomlel, Adámek – Kovařík, Cienciala, Neštrašil – Těplý, Sikora, Daňo – Roman, Vrána, Kurovský – Addamo, Hrehorčák, Čácho – Dravecký.

W praskiej O<sub>2</sub> Arenie o zwyciężczy środkowej batalii zdecydowały szybkie bramki z kijów praskich hokeistów. Już w 20. sekundzie spotkania trzynieckiego bramkarza Mazanca pokonał Hyka, trafiając po kiwce do bekendu na 1:0. Sparta poszła za ciosem i w 9. minucie meczu poprawiła na 2:0. W przewadze liczebnej obrońcy mistrza RC nie upilnowali

Hrabíka, który w trudnej pozycji strzałem z bekendu zaskoczył Mazanca. Zimny kubek wylany na głowy Stalowników zadziałał zgodnie z oczekiwaniami gospodarzy, jeszcze mocniej zamroził grę przyjezdnych, którzy w 12. minucie po raz trzeci wylali krążek ze stajni Trzyńca w trakcie pierwszej z dwóch przerw, ale z dużym prawdopodobieństwem musieli się tam rozgrywać bardzo mocne sceny akcji z głośnym komentarzem trenerów, bowiem od drugiej tercji gra Stalowników uległa poprawie – z korzyścią dla dramaturgii pucharowej walki w Champions League. Drugą odsłonę trzynieczanie wygrali 1:0, strzelając na 3:1 w ostatniej sekundzie tercji z kija Kurovskiego w przewadze liczebnej, asystę przy bramce najlepszego strzelca Stalowników w tym sezonie zaliczył obrońca Kundrátek.



• Pojedynki Sparty ze Stalownikami zawsze generują sporo emocji. Fot. ZENON KISZA

W trzeciej tercji Stalownicy postawili wszystko na jedną kartę, próbując zdramatyzować spotkanie. Sparta grała jednak konsekwentnie swoje, dołączając w 52. minucie czwartą bramkę, uderzeniem z pierwszego krążka na 4:1 poprawił

wynik Irving. Jeśli Stalownicy chcą dalej marzyć o finale Ligi Mistrzów, w pierwszej kolejności muszą zagrać znacznie lepiej w rewanżu u siebie. Ten mecz zaplanowano na środę 20 listopada w Werk Arenie (18.00).

## INFORMATYK

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

**POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**CZ. CIESZYN-MOSTY** – MK PZKO z okazji 40. rocznicy otwarcia Domu PZKO przy ul. Jasnej zaprasza na Dzień Otwartych Drzwi 16. 11. (w godz. 10.00-15.00). Od 17.00 rozpoczynamy RockMosteczek z kapelami Głazy i Arzia oraz rockoteką DJ Romana Młynka z polskimi przebojami. Podczas wydarzenia będzie można delektować się domowymi kołaczami i smakołykami z grilla OFYR (MosteczekBurger, WegeBurger, Karkówka, Oscypki, Halloumi, Kielbasa). Bilety na RockMosteczek z kolacją w cenie 350 korun można zamawiać przez e-mail: marek.dywor@seznam.cz albo telefonicznie: +420 776 251 211.

**GRÓDEK** – MK PZKO zaprasza na „Tłoczni kapusty”, które odbędzie się w sobotę 16. 11. od godz. 18.00 w Domu PZKO. Imprezę otworzymy tradycyjnie scenką. W ubiegłym roku kapustę tłoczyli neandertalczy, tym razem przeniesiemy się do czasów starożytny Grecji. Do tańca będzie przyszywał i śpiewał Michal Veselý. Nie zabraknie kuchni domowej i tradycyjnego kapuśniaka. Nowością będą gry towarzyskie.

**HARCERSKI KRĄG SENIORA „Zaolzie”** – Zaprasza do udziału w nabożeństwie wspomnieniowym w intencji Tadeusza Niemczyka, drugiego ze Stonawy, z okazji 85. rocznicy Jego śmierci. Nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 24. 11. o godz. 9.00 w kościele ewangelickim w Holkowicach w Stonawie. **KLUB 99** – Spotyka się w poniedziałek 18 listopada o godz. 11.00 w restauracji „U Jurčika” przy ulicy Teatralnej w Czeskim Cieszynie. **ORŁOWA-LUTYNIA** – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków do Domu PZKO na „Świnobicie” w piątek 22. 11. (od godz. 16.00 do 20.00) i w sobotę 23. 11. (od godz. 10.00 do 14.00). W programie: wieczór autorski dziennikarki Otylii Toboły w piątek o godz. 17.00, prezentacja działalności koła, sprzedaż książek oraz kiermasz świąteczny. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 20. 11. na ostatni w tym roku spacer z Cisownicy do Nydku. Odjazd autobusu z Cieszyna (przystanek obok Celmy) o godz. 9.40. Kierownik spaceru Stanisław Pawlik, tel. 0048 606 133 123. **PIOSEK** – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza wszystkich sympatyków na wystawę pt. „Świąteczny czas – od Adwentu po Nowy Rok” do remizy strażackiej w piątek 22. 11. w godz. 9.00-13.00 dla szkół i przedszkoli, o godz. 15.00 uroczyste otwarcie z występem „Pastyrzek” z Bukowca. Wystawa czynna również 23. 11. i 24. 11. w godz. 9.00-18.00.

## WSPOMNIENIA

*Czas jak potok płynie, lata przemijają, nasza miłość i wspomnienia, stałe miejsce w sercu mają.*

Dnia 15 listopada mija 16. rocznica śmierci naszej Mamy



śp. ANNY KANTOR

a dnia 21 listopada minie 26. rocznica śmierci naszego Taty

śp. PAWŁA KANTORA

z Bystrzycy

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają córka i syn z rodzinami.



GL-576



*Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niech wspomni...*

Dnia 18 listopada 2024 minie 2. rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas Ukochany

śp. JIŘÍ KAŇA

z Suchej Górnej

Z miłością i wdzięcznością za wspólnie spędzone chwile wspominają żona i córki z rodzinami.

GL-573



*W naszych myślach i wspomnieniach stale jesteś z nami...*

Dnia 15 listopada 2024 mija 4. smutna rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. EMILII KOLARZOWEJ

z Karwiny

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

GL-079



Dnia 15 listopada mija 12. rocznica od śmierci

WŁADYSŁAWA MIKULI

z Kościelca

O chwilę wspomnień proszą żona Maria, syn i córki z rodzinami.

GL-564

**SUCHA GÓRNA** – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza w sobotę 16. 11. oraz w niedzielę 17. 11. w godz. 10.00-17.00 do Domu PZKO na wystawę pt. „Co potrafią nasze ręce”. Do dyspozycji również bufet i kawiarenka.

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska:** wystawy pt. „Pan Profesor Józef Niemiec (1891-1974)”, „Zygmunt Fortunat Miłkowski, pseudonim Teodor Tomasz Jeż (1824-1915)” oraz „Władysław Zamoyski (1853-1924), obrońca Tatr”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** pt. „Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek”.

Czynna w godzinach otwarcia budynku.

**KARWINA, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, Rynek Masaryka:** do 28. 11. wystawa przygotowana przez Ośrodek dokumentacyjny Kongresu Polaków pt. „Twórcze życie Pawła Kalety”. Ekspozycja będzie czynna w godzinach otwarcia biblioteki (patrz www.rkka.cz).

**TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frýdecká 387:** do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ 20. 11. wystawa Mirosława Konderli pt. „Rysuję dla zabawy”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

**www.ajesucho.cz**  
e-mail: ajesucho@seznam.cz

**TECHNICZNE OSUSZANIE WYNAJEM OSUSZACZY OSUSZANIE PO ZALANIU**

tel. +420 608 772 213

GL-398

*Są chwile i ludzie, których się nie zapomina.*

Wczoraj, 14 listopada, minęła 23. rocznica, kiedy od nas odszedł na zawsze

śp. mgr JAN WALCZYSKO

z Trzyńca

z kolei 17 listopada obchodziliby swe 79. urodziny. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Mu chwilę wspomnień, dziękują żona Irena, córki Urszula i Halina oraz syn Piotr z rodzinami.

GL-528



W listopadowych dniach, w cichej zadumie wspominamy naszych Zmarłych

śp. BRUNA

JADWIGĘ

STANISŁAWA WASZKÓW

Stanisław w tym roku obchodziłby 65. urodziny. Znicze zapłonęły na grobie i zgasły, kwiaty powiędły, ale w naszej pamięci zostaciecie na zawsze. Małgorzata, Krzysztof i Lucyna.

GL-570

## NEKROLOGI

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej aktywnej członkini

śp. URSZULI BANASOWEJ

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerego współczucia. Klub Kobiet MK PZKO w Suchej Górnej.

GL-530

Wyrazy głębokiego współczucia Najbliższym z powodu śmierci

śp. TADEUSZA KĘDZIERY

długoletniego członka Zarządu Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej składa Zarząd TNP w RC.

GL-578

**CATERING ZAREKÓ**

**PYSZNE JEDZENIE**  
na imieniny, urodziny, jubileusze i spotkania rodzinne

SKONFIGURUJ ONLINE

+48 537 357 077

www.cateringcieszyn.pl

GL-057

www.glos.live





## PROGRAM TV

## PIĄTEK 15 LISTOPADA

## TVP 1

6.00 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Agape blisko Ciebie 8.00 Akacja 38 (s.) 8.50 Ranczo 8 (s.) 9.45 Komisarz Alex 13 (s.)

## 10.45 Ojciec Mateusz 10 (s.)



Natalia spotyka się w hotelowej restauracji z autorem książki „Gotujemy z Jerzym Kęckiem”. Ucinają sobie miłą pogawędkę o gotowaniu. Kęck namawia Natalię, by napisała własną książkę kucharską. W Edenie trwają przygotowania do wyborów Miss. Natalia wychodząc zauważa ciało młodej dziewczyny. Dziewiętnastoletnia Julia ma skręcony kark. Na miejsce przyjeżdża policja. Lekarz stwierdza, że użyto wobec dziewczyny przemocy. Policjanci zabezpieczają ślady, które prowadzą do chłopaka Julii, Witka. Na widok policjantów chłopak próbuje uciec...

11.35 Okrasa lamie przepisy. Nowa kuchnia kujawska 12.10 Agrobiznes 12.55 Natura w Jedyńce. Opowieść motyla 14.00 Wichrowe wzgórze (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziedziectwo (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Reporterzy 18.45 Akacja 38 (s.) 19.30 Program informacyjny 20.25 Piłka nożna. Liga Narodów, mecz. Portugalia - Polska 23.15 Seksmisja (komedia SF).

TVP 2 6.20 Anna Dymna - spotkamy się. Dominik Miernik (talk-show) 6.55 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Operacja zdrowie (mag.) 11.50 Lena na Kaukazie. Armenia 12.30 Koło fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale 15.05 La Promesa - pałac tajemnic (s.) 16.00 Koło fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Barwy szczęścia (s.) 20.45 Postaw na milion (teleturniej) 21.45 Cudowne lata 22.50 To jest gra (pr. muz.) 23.20 Kino relaks. Córka prezydenta (komedia romantyczna USA).

NOVA 5.55 Śniadanie 8.30 Ulica (s.) 9.35 Jedna rodzina (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.45 Mentalista (s.) 15.30 Zamierzamy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Ukryta prawda 17.40 Detektywi w 19.00 Fakty 20.00 Godzilla kontra Kong (thriller) 22.30 Kolekcjoner (thriller USA).

## POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Halo tu Polsat 11.25 Gliniarze (s.) 14.35 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.30 Na ratunek 112 17.00 Gliniarze (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.55 Tylko mnie kochaj (komedia romantyczna) 22.10 Gala French Touch 23.45 Po katastrofie (dramat przygodowy).

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.45 Petr Novák i Olympic 10.00 13. komnata Terezie Kovalowej 10.30 Losy gwiazd 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 W nowym świetle 14.25 Na tropie 14.45 Reporterzy TVC 15.35 Uśmiechy Zdeňka Řehořa 16.15 Chwila dla piosenki 16.30 Lopatologicznie 17.25 Cyber tabu 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.20 Komisarz Florence (s.) 21.55 Wszystko-party 22.50 Hercule Poirot (s.) 23.45 Margaret (s.) 1.20 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Życie w ekstremalnych warunkach 9.20 Przygody nauki i techniki 9.50 Cuda ludzkiego geniuszu 10.45 Historie czeskiej żywności 11.05 Królestwo natury

## 11.40 Uniwersytety – tajemnica europejskiego cudu



Uniwersytet jest zupełnie nowym typem szkoły, jakiego nigdy wcześniej nie stworzyła żadna zaawansowana cywilizacja, ani wschodnia, ani starożytna. Nie oznacza to, że wcześniejsze cywilizacje nie posiadały szkół o charakterze szkolnictwa wyższego, ale nie były one w stanie stworzyć z nich duchowo zjednoczonej i wzajemnie połączonej sieci. O tym, że Europa Zachodnia odniosła sukces, zdecydował chrześcijański uniwersalizm (dziś nazwalibyśmy go globalizacją), który Kościół konsekwentnie realizował jako jedno ze swoich podstawowych zadań...

12.30 Pieniądze Hitlera 13.20 Koniec wojny w kolorze 14.10 Cuda techniki 15.00 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale 15.05 La Promesa - pałac tajemnic (s.) 16.00 Koło fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Barwy szczęścia (s.) 20.45 Postaw na milion (teleturniej) 21.45 Cudowne lata 22.50 To jest gra (pr. muz.) 23.20 Kino relaks. Córka prezydenta (komedia romantyczna USA).

## NOVA

5.55 Śniadanie 8.30 Ulica (s.) 9.35 Jedna rodzina (s.) 10.55 Detektyw Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.45 Mentalista (s.) 15.30 Zamierzamy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Ukryta prawda 17.40 Detektywi w 19.00 Fakty 20.00 Godzilla kontra Kong (thriller) 22.30 Kolekcjoner (thriller USA).

## PRIMA

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Halo tu Polsat 11.25 Gliniarze (s.) 14.35 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.30 Na ratunek 112 17.00 Gliniarze (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.55 Tylko mnie kochaj (komedia romantyczna) 22.10 Gala French Touch 23.45 Po katastrofie (dramat przygodowy).

## SOBOTA 16 LISTOPADA

## TVP 1

6.20 Balans bieli 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie 8.20 Pelnosprawni 8.50 Jak powstała seria „Zielona planeta” 9.40 Ranczo 8 (s.) 10.35 Komisarz Alex 13 (s.) 11.35 Ojciec Mateusz 32 (s.) 12.35 Gwiazdy w południe. Daleki kraj (western USA) 14.25 Okrasa lamie przepisy. Krótka historia gryk 14.55 Rolnik szuka żony 11 16.00 Dziedziectwo (s.) 16.45 Przed ekranem (mag.) 17.00 Telexpress 17.35 Kawa z kardamonem (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.20 Profilerka (s.) 21.20 Hit na sobotę. Sicario (dramat kryminalny) 23.30 Niewierny (thriller USA).

## TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.35 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie

## 12.10 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka



Natalia spotyka się w hotelowej restauracji z autorem książki „Gotujemy z Jerzym Kęckiem”. Ucinają sobie miłą pogawędkę o gotowaniu. Kęck namawia Natalię, by napisała własną książkę kucharską. W Edenie trwają przygotowania do wyborów Miss. Natalia wychodząc zauważa ciało młodej dziewczyny. Dziewiętnastoletnia Julia ma skręcony kark. Na miejsce przyjeżdża policja. Lekarz stwierdza, że użyto wobec dziewczyny przemocy. Policjanci zabezpieczają ślady, które prowadzą do chłopaka Julii, Witka. Na widok policjantów chłopak próbuje uciec...

12.50 Tak to leciało! 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Koło fortuny (teleturniej) 15.15 Szansa na sukces. Opole 2025. Stanisław Sojka 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Dobry tytuł 17.45 Słowo na niedzielę. Profesor figurowicz 18.00 22. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci - Madryt 2024 20.10 The Voice of Poland 15. Live 23.10 Krucjata 2 (s.).

## TVN

6.20 Królik Bugs. Nowe konstrukcje 6.30 Mam talent - nadchodzący 6.45 Kuchenne rewolucje. Człuchów 7.45 Dzień Dobry TVN 11.30 Na Wspólnej (s.) 12.55 MasterChef 14.35 Przychodzi facet do lekarza (komedia) 17.05 Kuchenne rewolucje. Warszawa 18.10 Unboxing - wielkie otwarcie 19.00 Fakty 19.30 Azja Express (reality show) 21.15 King Richard. Zwycięska rodzina (dramat biograficzny).

## POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Halo tu Polsat 11.40 Ewa gotuje 12.10 Gliniarze (s.) 14.10 Nasz nowy dom (reality show) 15.10 Wielki zielony krokodyl domowy (film familijny) 17.30 Awantura o kasę (teleturniej) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni 22.10 Bękarty wojny (dramat wojenny).

## TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie 6.25 Lopatologicznie 7.15 Kochamy zwierzęta 7.45 O morskiej bitwie 8.20 Jabłusko się dotoczyło (bajka) 9.00 Uśmiechy Jiřego Pechy 9.40 Wędrowki po Czechach przyszłości 10.10 Wszystkie zwierzęta duże i małe 10.55 Wszystkie-party 12.00 Z metropolii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 O leniwej Pepinie, Wojtusiu i siedmiu chochlikach (bajka) 14.05 O zaklętej wilczyńcy (bajka) 14.40 Romeo i Julia pod koniec listopada (film) 16.10 Hercule Poirot (s.) 17.05 Dobra Woda (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 StarDance 22.05 Szczęście Karla Vágnera 23.30 Magnum Force (film) 1.30 Lowcy głów (s.).

## TVC 2

6.00 Uniwersytety – tajemnica europejskiego cudu 6.50 Afryka z lotu ptaka 7.45 Piękne kraje z lotu ptaka 8.40 Na rowerze po Czechach 8.50 Najpiękniejsze europejskie ścieżki 9.20 Cuda techniki 10.10 Obrazki z Francji 10.30 Lotnicze katastrofy 11.15 Auto Moto Świat 11.35 Auto Moto Test 11.50 Tajemniczy świat owadów 12.45 Babel 13.15 W nowym świetle 13.35 Historie budowli 13.45 Czeskie studenckie powstania 14.40 Bedeker 15.10 Mosty Toko-Ri (film) 16.50 Europa z lotu ptaka 17.35 Cudowna planeta 18.30 Giganci natury 19.25 Zapomniane wyprawy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Tennis: Billie Jean King Cup 2024 (transmisja) 23.05 Garsć dynamitu (film) 1.40 Mumbaj: piekielne megapolis.

## NOVA

6.05 Denver: ostatni dinozaur (s. anim.) 7.00 Alvin i wiewiórki (s. anim.) 7.50 Sprzedana królowa (bajka) 9.05 Kameňák (s.) 10.20 Poradnik domowy 11.35 Mistrzostwa powiatu (s.) 12.15 Patrol (film) 14.55 Dwa tygodnie na miłość (film) 17.05 Lowca i Królowa Lodu (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda

## 20.20 Uncharted (film)



Młody Nathan Drake okrada klientów ekskluzywnego lokalu, w którym pracuje jako barman. Ale na nieustraszonego bohatera czeka znacznie ambitniejsza wyzwanie – i znacznie większa fortuna. Obieżyświat Victor „Sully” Sullivan proponuje mu udział w poszukiwaniu skarbu Magellana, który pozostaje zaginiony od 500 lat. Ten film to widowiskowa adaptacja przebojowej gry wideo, czerpiąca garściami z tradycji Kina Nowej przygody, na czele z sygnowanymi przez Stevena Spielberga filmami o Indianie Jonesie. W głównej roli występuje Tom Holland, zaś partnerują mu Mark Wahlberg oraz Antonio Banderas.

22.40 Poziom mistrza (film) 0.35 Lowca i Królowa Lodu (film).

## PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) 7.45 Podróże z tatą 8.30 Autosalon.tv 9.30 Kochamy Czechy 11.20 Czechy i Słowacja mają talent 13.15 Zdrójca 14.40 Gdzie alibi niewystarczy (film) 16.50 Morderca skrywa twarz (film) 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni 22.10 Bękarty wojny (dramat wojenny).

## NIEDZIELA 17 LISTOPADA

## TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) 6.55 Słowo na niedzielę. Profesor figurowicz 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.30 ZdroWY Plan 8.50 Fascynująca Szwajcaria. Gryzonia zimą 9.15 Do widzenia, do jutra 10.55 Komisarz Alex 17 (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Aniol Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.40 Czysta Miłość 13.00 BBC w Jedyńce. Serengeti 2

## 14.00 Seksmisja (komedia SF)



Jest rok 1991. Dwóch śmialków – Maks (Jerzy Stuh) i Albert (Olgierd Łukaszewicz) – poddaje się eksperymentowi hibernacji. Budzą się dopiero w 2044 roku, po wojnie nuklearnej, w wyniku której mężczyźni całkowicie wyginęli. Na świecie są wyłącznie kobiety, które żyją pod ziemią w obawie przed szkodliwym promieniowaniem. Jako jedyni mężczyźni Maks i Albert znajdują się pod stałą obserwacją i kontrolą. Kobiety decydują, że poddadzą ich operacji zmiany płci. Zdesperowani panowie postanawiają więc uciec.

16.05 Dziedzictwo (s.) 17.00 Telexpress 17.35 Daję słowo - Maciej Orłoś (talk-show) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Program informacyjny 20.20 Gra z Cieniem (s.) 21.20 Rolnik szuka żony 11 22.25 Zakochana Jędzka. W.E. Królewski romans (melodrama).

## TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.30 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.00 The Voice of Poland 15. Live 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Koło fortuny (teleturniej) 15.10 Szansa na sukces. Opole 2025 16.10 Cudowne lata 17.15 Górna półka smaku (mag.) 17.55 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka 18.35 Póćet świętów polskich. Tomasz Sikora 19.20 Rodzinka.pl (s.) 20.00 Człowiek w ogniu (dramat sensacyjny) 22.35 no... wiadomo (mag.) 23.15 Point Break. Na fali (film sensacyjny).

## TVN

6.00 Uwaga! 6.15 Bitwa o gości (reality show) 7.10 Listy do M. Pożegnania i powroty - kulisy produkcji 7.45 Dzień Dobry TVN 11.55 Co za tydzień 12.30 Top Model (reality show) 14.05 Azja Express (reality show) 15.40 Mada-gwiazdka (film USA) 16.15 Simon 2. Szybki jak błyskawica 19.00 Fakty 19.30 MasterChef 21.15 300 (dramat historyczny) 23.45 Godzilla kontra Kong (thriller).

## POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Halo tu Polsat 11.55 Wielki zielony krokodyl domowy (film familijny) 14.15 Tylko mnie kochaj (komedia romantyczna) 16.30 Nasz nowy dom (reality show) 17.30 Awantura o kasę (teleturniej) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.30 Państwo w państwie 19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 22.05 Teściowie (s.) 23.05 Książę z Nowym Jorku 2 (komedia USA).

## PROGRAM TV

## PONIEDZIAŁEK 18 LISTOPADA

## TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Romeo i Julia pod koniec listopada (film)

## 7.55 Diabeł i Kasia (bajka)



W dzisiejszej świątecznej bajce zapraszamy na ucztę, na której bezczelna i żądna tańca Kasia sprzedaje piernikowe serduszka i husarki. O tym, co będzie się działo na uczcie, dowiesz się z bajki na podstawie B. Němcovej, która została sfilmowana w 1970 roku. Osobiłwą Kate, która nie boi się samego diabła, z własnym zapamiętaniem zagrożeń znakomita czeska aktorka Jiřina Bohdalova.

8.40 Lopatologicznie 9.35 Kalendarium 9.50 Kamera na szlaku 10.20 Obiektyw 10.55 E.L. Věk (s.) 12.00 Pytania Václava Morava 13.00 Wiadomości 13.05 Plaváček (bajka) 14.20 Grzyb grzybowie nie równy (bajka) 15.35 Liczenie owiec (film) 16.55 Karretka (s.) 17.55 Zielnik 18.25 Co umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 I masz babo placek (film) 22.00 Výborná SHOW 22.50 Posterunkowy Topinka (s.) 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.25 Me som Pavel Berky 0.30 Komisarz Florence (s.).

## TVC 2

6.00 Starożytna budowle 7.05 Wojskowe pociągi 7.50 Cud ludzkiego geniuszu 8.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.55 Poszukiwania utraconego czasu 9.15 Historie. 10.10 Ucieczka z totalitaryzmu 10.35 Koniec wiecznych czasów 11.30 Nie poddawaj się 12.00 Windsorowie prywatnie 12.45 Czeskie studenckie powstania 13.40 Wtedy 15.25 Václav Malý 15.40 Konspiracja 89 16.35 Jan Potměšil 17.30 Nasze kąpiele 18.00 Od zera 18.25 Owrernia, wulkaniczna Francja 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wrećcnie nagród Pamięci narodu 2024 21.25 Lekkie zachmurzenie (film) 22.55 JFK: za kurtyną 0.25 Sisi (s.).

## NOVA

6.00 Przygody Berniego (s. anim.) 6.05 Karate owca (s. anim.) 6.25 Denver: ostatni dinozaur (s. anim.) 6.50 Monchhichi (s. anim.) 7.20 Alvin i wiewiórki (s. anim.) 8.05 Lekcje tańca (s.) 9.20 My, właściciele domków letniskowych 10.25 Twój cudowny ogród 11.05 Łodówka, opowiadaj! 11.55 Za pięć dwunasta 13.00 Comeback (s.) 14.05 Hulajska piątka (film) 15.50 Delikatne fale (film) 18.00 Pościąg: wydanie specjalne 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Tajemnicze sprawy (s.) 21.35 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.50 Odlamki 23.25 Olimp w ogniu (film).

## PRIMA

6.15 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) 6.45 M.A.S.H. (s.) 8.45 Prima Czechy 9.15 Prima świat 9.50 Incognito 11.00 Partia Terezi Tománkové 12.00 Poradnik domowy 13.00 Poradnik Pepy Libického 13.45 Ogrodnik w zasięgu ręki 14.30 Poradnik Ládi Hruški 15.25 Mroczny Kraj (s.) 16.55 Jak przeżyć własnego męża (film) 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Zdrójca 21.35 Wyciąg (film) 23.55 A.B.C. (film).

## PONIEDZIAŁEK 18 LISTOPADA

## TVP 1

5.55 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban 8.00 Akacja 38 (s.) 8.50 Ranczo 8 (s.) 9.50 Komisarz Alex 13 (s.) 10.45 Ojciec Mateusz 10 (s.) 11.35 Korona królów. Jagiellonowie - taka historia (s.) 12.10 Agrobiznes 12.35 Magazyn rolniczy 12.50 BBC w Jedyńce. Serengeti 2 14.00 Wichrowe wzgórze (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 16.05 Dziedziectwo (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Reporterzy 18.45 Akacja 38 (s.) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.25 Piłka nożna. Liga Narodów, mecz Polska - Szwecja 23.15 Świat bez fikcji. Po złoto.

## TVP 2

6.20 Dobre historie. Metanoia 6.50 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Okrasa lamie przepisy. Nowa kuchnia kujawska 11.50 Lena na Kaukazie. Gruzja 12.30 Koło fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 Na dobre i na złe (s.) 16.00 Koło fortuny (teleturniej)

## 16.35 Familiada (teleturniej)



„Familiada” – teleturniejowy hit Dwójki. Świętą atmosferę tworzą: prowadzący Karol Strasburger oraz zapraszone do studia pięciocobowe drużyny, członkowie rodziny lub przyjaciele, ludzie o wspólnych zainteresowaniach.

17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Barwy szczęścia (s.) 20.55 M jak miłość (s.) 21.55 Na sygnale (s.) 22.30 Krew z krwi (s.) 23.25 Lincz (dramat obyczajowy).

## TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Zakręt 7.45 Dzień Dobry TVN 11.20 Kuchenne rewolucje. Sprudnik 12.15 Ukryta prawda 14.20 Szpital (s.) 15.25 Kuchenne rewolucje. Kamionki 16.35 Ukryta prawda 17.40 Detektywi (s.) 19.00 Fakty 19.40 Uwaga! 20.00 Doradca smaku 20.10 Na Wspólnej (s.) 20.50 Millionerzy (s.) 21.30 Włoska robota (film sensacyjny) 23.50 Na bank się uda (komedia polska).

## POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy. Zabójcze wspomnienie (s.) 9.30 Sekrety rodziny. 10.30 Dlaczego ja? 11.30 Gliniarze (s.) 14.35 Dlaczego ja? 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.30 Na ratunek 112 (s.) 17.00 Gliniarze (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.40 Malanowski. Nowe rozdanie (s.) 20.10 Megahit. Szybko i wściekle (film sensacyjny) 22.25 W stronę słońca (thriller USA).

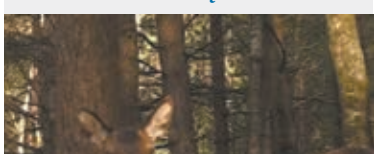
## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 9.45 Petra Černocká 10.00 Obiektyw 10.30 Komici na piątek 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Piosenki z pewnego miasta 14.20 Kamera na szlaku 14.50 Karetka (s.) 15.50 Magnum (s.) 16.40 Kochamy zwierzęta 17.10 AZ kwiz 17.35 Cyber-tabu 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Sprawy I wydziału (s.) 21.20 Reporterzy TVC 22.00 Do samego końca 22.45 Margaret (s.) 0.20 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Europa z lotu ptaka 9.15 Manu i Matěj podróżują wzdłuż Apenin 9.45 Piękne kraje z lotu ptaka 10.40 Europa dziś

## 11.05 Las i zwierzęta



W niektórych lokalizacjach Republiki Czeskiej liczba zwierząt osiąga zbyt duże liczby. Powstające drzewostany są zdezastowane, a lasu nie da się odmłodzić. Zarządcy lasów szcują skłody z astronomicznych kwotach. Czy istnieje rozwiązanie tej sytuacji? A czy są jakieś miejsca w naszym kraju, gdzie problem można rozwiązać?

11.45 Mój ojciec, książkę 13.10 Klucz 13.35 Giganci natury 14.30 Windsorowie prywatnie 15.15 Przygody nauki i techniki 15.45 Wojskowe pociągi 16.35 Koniec wojny w kolorze 17.20 Na pływalni z Viggo Mortensenem 17.45 Lotnicze katastrofy 18.30 Nasze kąpiele 19.00 Kwartet 19.25 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Twardy facet (film) 21.55 Anastazja (film) 23.40 Jak tylko potrafisz (film).

## NOVA

5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Ogólniak z o.o. (s.) 10.55 Detektywy Monk (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.40 Mentalista (s.) 15.35 Zamierzamy się znanymi 16.57



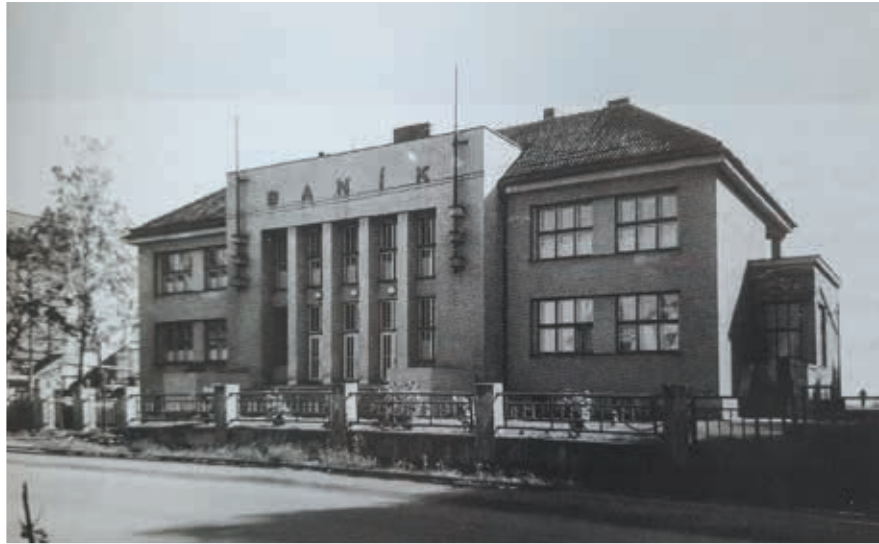
# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

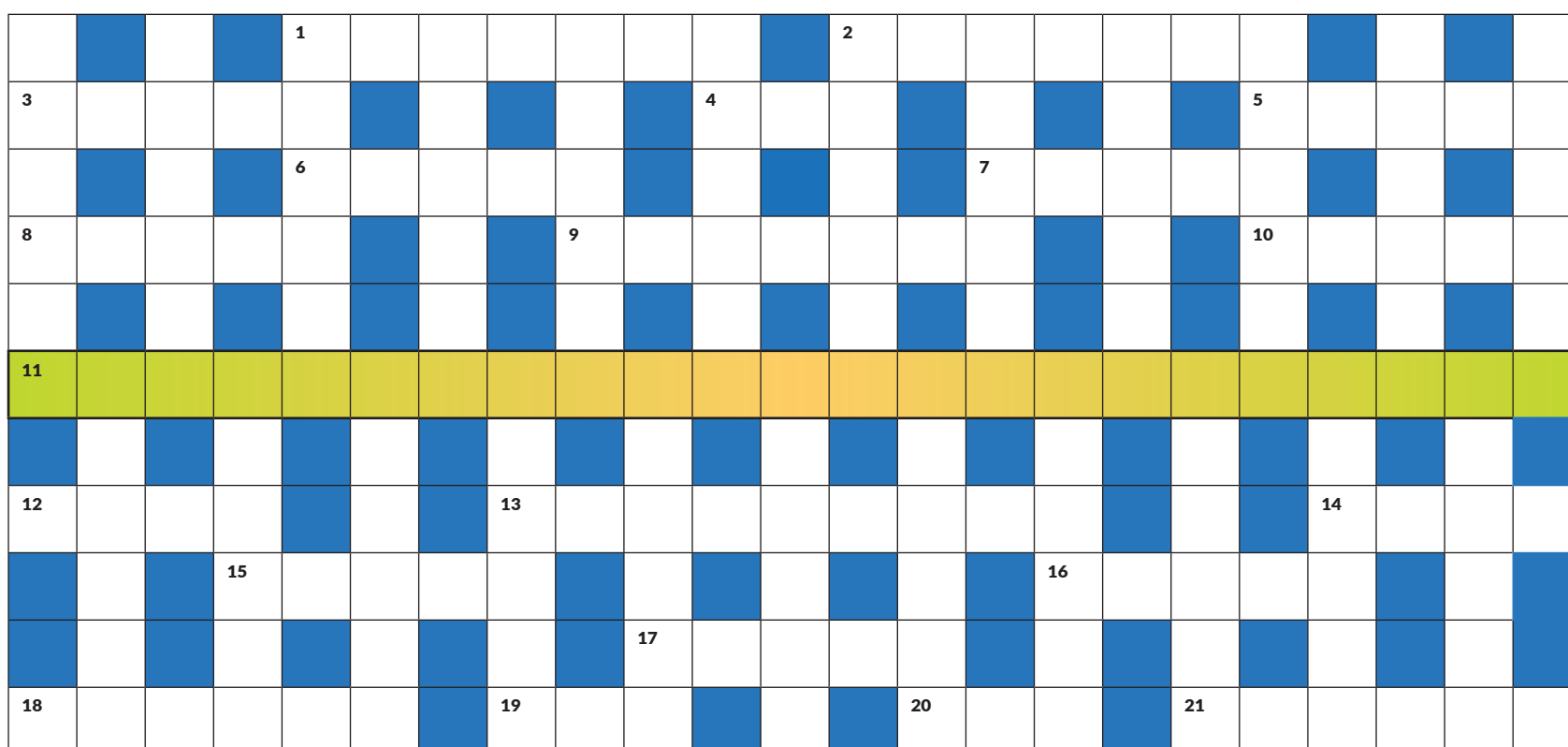
### Tak było...



### ...tak jest

• Tym razem zapraszamy na wycieczkę do Orłowej. Archiwalna fotografia autorstwa R. Fierli została wykonana w roku 1964 i przedstawia dawny Dom „Sokoła”.  
Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Serdecznie zapraszamy do współpracy!

## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w środę 27 listopada 2024 r. Nagrodę z 1 listopada otrzymuje **Władysław Stonawski z Nawsia**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 1 listopada:  
MIŁOŚĆ STAŁA  
CUDA DZIAŁA

### Rozwiązaniem jest przysłowie niemieckie...

#### POZIOMO:

1. twarz bardziej podniośle
2. rozrabiaka, łobuz, urwis, ancymonek, ziółko
3. Friedrich, założył koncern stalowy
4. warzywo o małej, podłużnej cebulce, krewniak cebuli
5. ...sprawiedliwa, zawsze na wierzch wypływa
6. tarcza wykonana przez Hefajstosa, atrybut Zeusa i Ateny
7. bezbarwna ciecz o zapachu drzewa cedrowego, stosowana w przemyśle perfumeryjnym
8. Ateneum lub Wielki w Warszawie
9. łukowato wygięty kawałek rury lub zgrubienie żdźbła trawy

10. sztaba metalu, zwykle złota lub srebra
11. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
12. krwisty lub dobrze wysmażony kawałek mięsa
13. chora w gabinecie lekarza
14. jednostka monetarna Botswany lub miasto w zachodniej Chorwacji, w południowej części półwyspu Istria, nad Morzem Adriatyckim
15. model samochodu marki Suzuki
16. Bogusław, aktor polski, grał księdza Robaka w Panu Tadeuszu
17. polska piosenkarka o greckich korzeniach („Miłość jak wino”)
18. motocykl z małymi kołami i obudowanym podwoziem

19. król zwierząt
20. Alicja dla bliskich
21. dawniej ósma część beczki, miara cieczy i ciał sypkich.

#### PIONOWO:

ADENKA, BIEGŁA, CURACÓ, CZAKAN, DIESEL, EKOTYP, EMALIA, EPILOG, GAJOWI, GRUNTY, ILGNER, INCZEW, KAPSEL, KONIEC, LUIZKA, NUTRIA, OPERON, RATRAK, SALOME, TANDEM, TAUTOU, ZAPACH, ŻAKIET.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
IGNIS, INGOT, JONON, KRUPP

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Łukasz Klimaniec, [klimaniec@glos.live](mailto:klimaniec@glos.live) • Szymon Brandys, [brandys@glos.live](mailto:brandys@glos.live) • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pateřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: [zakaznickecentrum@pns.cz](mailto:zakaznickecentrum@pns.cz). Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS